Nr. 272. Kraków, Środa 31 Maja 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	32 kor. — h.	16 kor. — h.	8 kor. — h.	2 kor. 70 h.
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	38 —	19 —	9 50	3 20
z dwurazową	46 40	23 20	11 60	3 90
W Państwie Niemieckiem	48 —	24 —	12 —	4 —
W innych państwach	60 —	30 —	15 —	5 —

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.
Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 5.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.494.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Pichna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopensa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hapczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu J. Sosyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 14 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h, za każdy następny raz 20 h. — Nadesłane po 50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

La disfatta.

Kraków, 31 maja.

(k. s.) Będzie rzeczą przyszłych moralistów badać wojnę także od strony — etyki. Może wykryją jakieś przyczynowe związki między wskazaniami etyki ludzkiej, a skutecznością oręża artyleryckiego. Jeżeli zaś odkryciu to powiedzie się, to z pewnością przedewszystkiem w tej części olbrzymiej historyi światowej wojny, którą wypełnia zdrada włoska i jej bezpośrednie następstwa.

Nie uprzedzając wyników tych badań już teraz można z wielką pewnością stwierdzić, że głównem źródłem obecnej wojny włoskiej wraz z jej przyczynami i skutkami była i jest — niedostateczna inteligencya... Niedostateczność ta ujawniła się przedewszystkiem już w samem pogwałceniu elementarnych zasad uczciwości, co znowu było skutkiem niezrozumienia, że te zasady jako wielki wiekowego doświadczenia cywilizowanej ludzkości, mają wielkie znaczenie prawd praktycznych, kierujących postępowaniem ludzkiem w sposób najbardziej celowy. Dalszym objawem owej niedostateczności inteligencyi, którą okazał rząd włoski, było niezoryentowanie się w sytuacyi, wytworzonej przez wojnę i wysnucie z niej wniosków zupełnie błędnych.

Działający we Włoszech delegat Pasicza, były dyrektor biblioteki narodowej w Belgradzie, Lowan Tomicz, wydał w r. 1913 broszurę, w której z wielkiem zdumieniem a zarazem oburzeniem stwierdził fakt, że we wszystkich kołach politycznych, w których miał sposobność się obracać, panował wówczas zabobonny niemal strach przed siłą zbrojną Austryi. Podczas kiedy armię francuską lekceważono i każdy Włoch był gotów ruszyć na znienawidzonych jeszcze wówczas pobratymców romańskich z wielką pewnością siebie, to przed armią austryacką żywiono respekt tak wielki, że konieczność zmierzenia się z nią uchodziła wówczas w oczach każdego Włocha za katastrofę. To zdanie Tomicza potwierdza w zupełności długoletni poseł serbski w Rzymie Miluwanowicz.

Powodzenia rosyjskie w Galicyi sprawiły, że ten powszechny u Włochów respekt dla siły zbrojnej austryackiej przeistoczył się w jego całkowite przeciwieństwo. Włosi popadli w drugą skrajność i zaczęli Austryę w najwyższym stopniu lekceważyć. W miarę, jak Rosyanie posuwali się ku Węgrom i rozwijali wielką czynność w Karpatach, to lekceważenie sił zbrojnych austryackich owładnęło umysłami włoskiemi, jak myśl maniacka. Rozbicie Austryi było dla nich pewnikiem tak absolutnym, jak następstwo dnia po nocy. Jedyną ich troską stało się odtąd — aby nie przyjść za późno...

Impulsywna natura włoska, przerzucając się z jednej skrajności do drugiej, od zabobonnego strachu do lekceważenia, działała teraz z równą siłą w tym drugim kierunku. Chłodny rozum, posługujący się rzetelną wiedzą i znajomością rzeczy, nie działał hamująco na tę rozbrykaną południową fantazyę. Włosi, i to nawet ci z najwyższych sfer rządowych, okazali się głębokimi ignorantami, którzy, nie mając żadnego wyobrażenia o rzeczywistej naturze ani Austryi, ani Rosyi, z naiwną dobrodusznością przyjmowali za dobrą monetę wszystkie zapewnienia, których przedstawiciele koalicyi ze zrozumiałych powodów w Rzymie nie szczędzili.

Naiwne przekonanie, że Austrya jest już nieodwołalnie rozbita i że wystąpienie Włoch będzie już dla niej tylko owym przysłowiowym »ciosem miłosierdzia«, który znakomicie przyspieszy koniec wojny, było tak silne, że na dwa dni przed wybuchem wojny najwyżsi przedstawiciele sztabu generalnego zapewniali wahających się jeszcze posłów w kuloarach, że kwestya istnieje tylko co do tego, czy armia włoska pójdzie prosto do Wiednia, czy też w krajach alpejskich natrafi jeszcze na jakiś krótki, rozpaczliwy opór ze strony austryackich niedobitków... »Jest zupełnie wykluczonem, aby »Austriacy« mogli gdziekolwiek stanąć na ziemi włoskiej« — zapewniał z emfazą jeden z generałów włoskich.

Opór, na jaki natrafili Włosi już na granicach państwa, ostudził bardzo znacznie te zapały i stanowił pierwsze bolesne rozczarowanie. Ale opanowane maniackiem wyobrażeniem »rozbitej« Austryi umysły włoskie rychło przystosowały się do nowej sytuacyi. Zredukowane ambicye skoncentrowano tylko w postanowieniu utrzymania swych granic. Cadorna stał się ze zdobyczy wielkim — »obrońcą« ziemi włoskiej. Przekonanie o marszu do Wiednia zastąpiono z łatwością innem przekonaniem, że mianowicie wystarcza trzymać w ręku granice, bo rozstrzygnięcie zapadnie na zachodzie, Niemcy i Austrya będą ostatecznie zgniecione, a wówczas Włochy zabiorą to, co się im — »należy«.

Ale majowa ofenzywa austryacka w Tyrolu wytrąciła nagle maniaków włoskich z tego ostatniego złudzenia. W umysłach włoskich zapanowało też ogromne zamieszanie, o którem pewne wyobrażenie daje następujący ustęp z artykułu w organie interwencyonistycznym »Popolo d'Italia«. W artykule tym pod wymownym tytułem »La disfatta« (klęska) pisze się tak:

»Zaczyna się straszna wojna. Po raz pierwszy natknęły się młode armie Italii na pięść starej Austryi, na tę twardą, krwawą pięść, którą ojcowie nasi nieraz ze łzami w oczach kąsali. Nasze dzieci pokazały jej już swe zęby. Ale ponieważ musieliśmy opuścić krwawo broniony teren, ponieważ cofnęliśmy się, ponieważ gazety austryackie piszą o klęsce Włoch, przeto nasza koterya zdrajców, która na ulicach wyczekuje hiobowych wieści, śmieje się z radością. Skoczmy jednak na równe nogi i zawołajmy: Niech żyje wojna!« Kiedy skały Trentina czerwienieją od krwi jak ołtarz dla jakiegoś nowego, krwawego obrzędu, kiedy w naszych żołnierzach kipi krew, kiedy tragiczny wiatr wieje także w spokojnych ulicach naszych miast i kiedy ciężka, straszna godzina słabych i niezdecydowanych doprowadza do rozpaczy, my nieliczni silni wołajmy znowu: »Niech żyje wojna! Dawajcie krew! Nieście ofiary! Ale dajcie także wiele austryackiego żelaza i austryackich stryczków dla tych nędzników i tchórzów, którzy, jako niewolnicy zrodzeni, noszą ideały tylko jak lokaje liberyę i zgięci w pałąk przed bramą oczekują już przyjścia nowego pana«! Ale nam podoba się niebezpieczeństwo, nas cieszą strumienie rozlanej krwi. Ten wściekły udar odświeża nas. Klęska nasza, o której piszą austryackie gazety, jest dla nas pięknem zwycięstwem, ta klęska była potrzebna, aby otrząsnąć z nas tchórzostwo i nędzę«...

Oto ton, w którym zaciekli interwencyoniści usiłują jeszcze przeciwdziałać depresyi, zniechęceniu i rozpaczy, które snać ogarniają bardzo szerokie sfery społeczeństwa włoskiego, jeżeli histeryczny krzykacz domaga się kul i stryczków austryackich na »tchórzów i nędzników«...

»La disfatta« w Tyrolu ugodziła nowym potężnym ciosem w psychikę włoską. Z przedwczesnych upojeń popada ona w chaos zwątpienia i niewiary. A histerycznie niedorzeczne wykrzykniki tych »nielicznych silnych« z »Popolo d'Italia« dowodzą tylko wielkiej słabości ogółu.

Znowu te same impulsy, te same rozigrane nerwy, któremi nie rządzi spokojny, chłodny rozum. Może kiedyś surowe sądy moralne o Włoszech dzisiejszych, ich zdradzie, ulegną modyfikacyi, w pewnym kierunku łagodzącej, w pewnym zaś — obciążającej — niemądrzy byli!

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 31 maja.

Urzędowo donoszą dnia 30 maja 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Żywsze walki artyleryi, zwłaszcza na froncie besarabskim i na Wołyniu. Zresztą niema żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Włoski teren wojenny.

Wczoraj wpadł w nasze ręce fort pancerny Punta Corbin.

Na zachód od Arsiero wymusiły nasze wojska przejście przez potok Posina i opanowały południowe wzgórza nadbrzeżne.

Cztery gwałtowne ataki Włochów na naszą pozycyę na południe od Bettale odrzucono.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Spokój.

Zastępca szefa sztabu generaln. v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 31 maja.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główne kwatera, dnia 30 maja 1916.

Zachodni teren wojenny.

Bardziej ożywione walki działowe odbywały się na froncie między kanałem La Bassée a Arras; także Lens i jego przedmieścia były znowu ostrzeliwane.

W okolicy Souchez i na południowy wschód od Tahure rozbiły się słabe ataki nieprzyjacielskie.

Wzmożona czynność bojowa panowała w okolicy wzgórza 304 aż do Mozy. Między lasem Kruczym a lasem Cumieres wzięły wojska niemieckie stanowiska francuskie między południowym wierzchołkiem Mort Homme a wsią Cumieres w całej ich rozciągłości. Wzięto przytem nierannych jeńców: 35 oficerów, w tem znaczniejszą liczbę oficerów sztabowych i 1.313 żołnierzy. Dwa kontrataki na wieś Cumieres odparto.

Na wschód od Mozy poprawiliśmy przez miejscowy napór zdobytą świeżo linię w lesie Thiaumont. Obustronny ogień osiągał tam od czasu do czasu największą gwałtowność.

Nasze samoloty zaatakowały wczoraj wieczór eskadrę nieprzyjacielskich kontrtorpedowców u wybrzeża Ostendy i zaobserwowały dobry skutek ataku. Angielski biplan spadł po walce powietrznej koło St. Elois i został zniszczony przez ogień działowy.

Wschodni teren wojenny.

Na południe od Lipska niemieckie oddziały przeszły Szczarę i zniszczyły stanowisko rosyjskie wraz z blockhauzem.

Bałkański teren wojenny.

Wojsko niemieckie i bułgarskie celem zabezpieczenia się wobec planowanych widocznie niespodzianek ze strony wojsk ententy obsadziły ważne pod tym względem zwężenie koryta Strumy zwane Rupel. Nasza przewaga zmusiła słabe posterunki greckie do usunięcia się. — Zresztą prawa zwierzchnicze greckie są strzeżone.

Naczelne kierownictwo armii.

Zwycięskie walki we Włoszech.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Zurych, 31 maja.

»Tagesanzeiger« donosi:

Prasa włoska przyznaje, że wojska włoskie **opuścić musiały dalsze stanowiska w północno-włoskim rejonie fortecznym. Linia kolejowa Schio—Vicenza jest poważnie zagrożona przez wojska austro-węgierskie.** Wskutek tego przeniesiono z Vicenzy do Mantui wszystkie banki, archiwa i arsenały.

Niezwykle wielka liczba jeńców włoskich, wziętych do niewoli na stosunkowo niewielkim terenie operacyjnym dowodzi znanego **upadku ducha w pobitych wojskach włoskich.**

Uchodźtwo we Włoszech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 31 maja.

Dla zbiegów z strefy wojennej przygotowuje się schronienia w szeregu na południu leżących miast, nawet w samym Rzymie.

Włoska demonstracya.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Zurych, 31 maja.

We Florencyi w obecności burmistrza, prefekta, komenderującego generała oraz senatorów i zastępców władz oraz licznych związków odsłonięto w uroczysty sposób bronzową tablicę pamiątkową na cześć sprawcy zamachu, Wilhelma Oberdanka. Burmistrz wygłosił mowę, w której przypomniał, że na tablicy pamiątkowej Carducciego są wyryte słowa podzięki dla Oberdanka i ślubowanie, że Istrya należy do Włoch. Burmistrz wezwał obecnych, aby o tem pamiętali.

(Wilhelm Oberdank popełnił, jak wiadomo, nieudały zamach na cesarza Franciszka Józefa i z wyroku sądowego został powieszony. — Przyp. red.)

Łodzie podwodne austro-węgierskie na morzu Tyrreńskiem.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Lugano, 31 maja.

Dzienniki donoszą z Genui:

Na morzu Tyrreńskiem stwierdzono obecność **sześciu austro-węgierskich łodzi podwodnych.** Wszystkie miejscowości na wybrzeżu morza Tyrreńskiego wcielone zostały w strefę miejscowości, objętych działaniami wojennemi, z wyjątkiem Genui i Neapolu.

Wojska serbskie w Rosyi.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Bukareszt, 31 maja.

Żołnierze serbscy, którzy w liczbie 14.000 zbiegli do Rosyi, zostali w Odesie na nowo zorganizowani i **przybrani w mundury rosyjskie.** Część ich, bo około 5.000, użyto do strzeżenia zapasów zboża, zakupionych przez rząd serbski, **reszta zaś odejdzie na front bukowiński.** Car i Pašicz dokonali inspekcyi tych wojsk.

Francuscy inżynierowie i robotnicy dla Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Hamburg, 31 maja.

»Fremdenblatt« donosi z Nowego Jorku:

Francuskie kierownictwo armii wezwało wszystkich komendantów pułków i komenderujących samoistnymi oddziałami wojsk do podania liczby znajdujących się w ich oddziałach inżynierów, techników i wykwalifikowanych robotników metalowych. Ci ludzie mają być zastąpieni innymi. **Zostaną oni w przeważającej części wysłani do Rosyi dla zatrudnienia ich w kierownictwie i ruchu fabryk, które pracują dla rosyjskiego kierownictwa armii.** Zarządzenie to ma swój powód w umowie, jaka poprzednio przyszła do skutku między Rosyą i Francyą, według której francuscy technicznie wyszkoleni robotnicy mają być wymienieni za rosyjskich żołnierze. Ta umowa ma na celu uczynienie Rosyi niezawisłą od dostaw wojennych Japonii, gdyż w Rosyi i Francyi mają jak najpoważniejsze wątpliwości z powodu wzrostu japońskiego przemysłu broni.

Rozwiązanie reprezentacyj robotniczych w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 31 maja.

»Russkija Wiedomosti« przynoszą wywołującą zdziwienie wiadomość, że obok już zapowiedzianych reakcyjnych zarządzeń prezydenta ministrów Stuermera, jest planowane **rozwiązanie niebawem wszystkich robotniczych reprezentacyj w komitetach dla przemysłu wojennego.** Rząd przygotowuje specyalne ogłoszenie, mające przedstawić, że zastępcy robotników którzy, jak udowodniono, należą do grup antiwojskowych, swój wybór do komitetów dla wojennego przemysłu zużytkowali dla rozwinięcia, czyniło koniecznem rozwiązanie zastępstw robotniczych.

Przed zebraniem się Dumy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 31 maja.

Petersburskie dzienniki donoszą:

Biuro postępowego bloku obradowało nad programem obrad rozpoczynających się posiedzeń Dumy. Na posiedzeniu tem był obecnym prezydent Dumy Rodzianko. Biuro bloku postanowiło postawić na porządku dziennym pierwszego posiedzenia wypracowany przez Makłakowa projekt ustawy w sprawie zniesienia wszystkich jeszcze istniejących ustaw wyjątkowych dla chłopów i łącznie z tem przedsięwziąć drugie czytanie projektu ustawy o autonomii wiejskiej i reformie ordynacyi miejskiej.

Duma będzie podczas sesyi letniej odbywała tylko dwa posiedzenia tygodniowo, aby dać komisyom czas do obrad w innych dniach nad ważnemi reformami.

Ta uchwała postępowego bloku spowodowała reakcyjne dzienniki do nader gwałtownych ataków przeciw Dumie i jej większości. Ataki te kulminują się w następujących zdaniach: Ani we Francyi ani w Anglii nie uważa się czasu wojennego za odpowiedni do reform. Także i w Rosyi nie powinne być w obecnym czasie dopuszczalne żadne reformy w wielkim stylu. — Wszystkie siły musi się poświęcić wojnie. Duma jednak, zużywając swe siły na reformy i zmuszając przez to rząd częściowo do współpracy, częścią do obrony, przyczynia się do osłabienia Rosyi. To bardzo rychło się okaże, ale wówczas nie będzie już można zaniedbanego odrobić.

Stefan Żeromski.

Zamieć.

24 (Ciąg dalszy.)

— Skądże to pani wie?

— Mniejsza o to, skąd wiem. Więc wyjeżdżał pan z Paryża?

— Tak.

— A mnie składa pan wizyty o godzinie dwunastej w nocy? Niechże pan siada.

— Dziękuję. W istocie, teraz dopiero zoryentowałem się, com ja zrobił. O tej godzinie przyszedłem do pani, z wizytą!

— No, cóż tam! Nie będzie pan długo siedział. A mnie dobre i to!... — westchnęła z właściwą jej łobuzeryą.

Usiadła na małym fotelu i wskazała mu ręką drugi. Lecz on podziękował z ukłonem. Oparty o gzems kominka rozglądał się szczegółowo po pokoju, badał sprzęty i przeszywał je wzrokiem na wylot. Miała na sobie tęsamą suknię, co w kabarecie. Kapelusz, rzucony był na krzesło. Okrucieństwo, zemsta za przeżyte męczarnie, wściekłość rosnąca wybuchnęła w nim, lecz zdusił w sobie te furye. Patrzał w milczeniu na niezrównaną piękność twarzy Xenii, na wyraz najszczerszej, dziecięcej radości, rozpostarty w jej twarzy. Przypomniał sobie jej spojrzenia w restauracyi, rzucane na przygodnego współbiesiadnika, — i cyniczny uśmiech wydobył z wewnątrz na swe usta, istny znak potępienia.

— Proszę mi przynajmniej wytłomaczyć, dla czego pan nie był łaskaw przyjść. Tak się nie robi, proszę pana warszawiaka. Ja czekałam. Trzeba mi było dać znać pneumatyczką...

— Proszę pani — i dziś przyszedłem pożegnać się z panią, bo jutro może ruszam w świat.

To »jutro« i ów »świat« były to wyrażenia romantyczne, których użycia nie mógł sobie przecież odmówić.

— Grozi mi pan już po raz drugi swoim wyjazdem, — w dodatku teraz bez żadnego przygotowania. Przecież mogę zemdleć...

— Śledziłem panią i widziałem wszystko!

— No, co? Co pan widział? — wykrzyknęła na wpół z bekiem.

— W crémerie, w tej tawernie u apaszów... Wstyd!

— No, cóż takiego? Byłam z Teresą...

— Tak, tak!

— A czy zrobiłam co złego? No, proszę... Niechże pan powie, jeżeli pan widział!

— Widziałem. Powiadają wam wciąż rozmaici tam pisarze, artyści, podszczuwacze, że wszelkie formy moralności przemijają, zmieniają się, chylą do upadku, zniknąć muszą.

Z płomieniem w oczach, z umalowanemi ustami i uczernionemi brwiami. Jedyna niewątpliwa prawda życia. Tak powiadają te łotry, artyści, do was, które na to ich słowo, na to rozporządzenie co do waszej cnoty i grzechu czekacie chciwie. My, ludzie wolni zdzieramy się i cierpimy zniewagi, żeby otworzyć drzwi waszego odwiecznego więzienia. A gdy otworzyć te drzwi!

— Co mi pan takiego rozpowiada? Nie nie rozumiem!

— Zewnętrzna powłoka, prześliczna barwa kwiatu, to, co nazywamy słowem — miłość — skończyła się. Zaczęła się ukazywać treść istotna, prawda niewątpliwa. Była jakaś powierzchnia, piękniejsza nad wszelkie słowo. Któż mógł wiedzieć? Mój Boże! I dla tego niechże ta powierzchnia będzie przeklęta! Precz ze złudzeniem! Cóż mówić o trwodze duszy? Nic już niema. Niewiadomość i kłamstwo splotły się razem. Teraz widać, czem była ślepa miłość!...

— Panie! Panie! — szeptała Xenia.

— Zaraz sobie pójdę! »Wszystko dla ubrań, dla barw, kształtów, szelestu jedwabiów, zapachu perfum, dla migotania brylantów. A brylanty, szelesty, zapachy — dla wzbudzenia szalu. Narzędzia szatana!

— Panie Nienaski!

— Zaraz sobie pójdę. Noc teraz. Zepsucie jest instynktem, — powiadają ci panowie, — impulsem naturalnym kobiet, niezwalczoną niewiadomą, która krąży w ich krwi. Jest tem, czem jest chaos, negacya, artyzm, spuszczenie z łańcucha bestyi, utajonej w człowieku, czem jest łotrowstwo wiecznej zmiany i wiecznej zdrady, — rozkosz zdrady, — żywioł szatana!

— Panie Nienaski! — krzyknęła.

— Zaraz sobie pójdę. Jednego nie widzą ci artyści, doradcy i mandataryusze szatana, że gdybym każdego z nich nazwał synem nocnej nierządnicy, dzieckiem nierządu, albo bratem nierządnicy, toby mi każdy z nich skoczył do oczu, żeby je wydrzeć. Czemu to? Czemu?

— Niechże pan nie krzyczy!

— Och, prawda, tu jest cicho! Chcę pani powiedzieć, że łotrem jest ten, kto wychwala użycie kosztem szczęścia matki, patrzącej w kołyskę sześciomiedzielnej córeczki. Podlecem ostatnim, szują i zwierzęciem jest ten, kto nadobnemi wierszami swemi popycha ogłupiałą kobietę, żeby się zaprzedawała zabawie. Głupią jest ta nieszczęsna kobieta — szelma, która sobie samej niweczy najwyższe szczęście macierzyństwa i najsłodszy, jedyny w ludzkości dźwięk — »mama«! — dla zgniłego zbytku. Przecie pani nie zna rozkoszy macierzyństwa!

— Niestety! Nie... — stęknęła z niewymownie komiczną rozpaczą.

Ochrypły jego głos, z zaschniętego gardła lecący urwał się i rozbił na tym śmiechu, jakby przepadł potłuczony o ściany i podłogę. Z sąsiedniego pokoju, dokąd prowadziły drzwi zastawione szafą, słychać było rozmowę. Ryszard nasłuchiwał. Zdawało mu się, że teraz z jakiegoś snu ocknął się i przez resztkę sennych widzeń słyszy, że tutaj ktoś jest i rozmawia. — Xenia rzekła cicho i łaskawie:

— Niech pan przyjdzie do mnie jutro.... Dobrze? Porozmawiamy sobie spokojnie, w dzień, bez świadków. Pan mi wytłomaczy wszystko, a ja posłucham. Może nawet co zrozumiem. Przecie pan mówił mi o swej przyjaźni. Przysięgał pan na różności, że zawsze mogę się do pana odwołać. Nie? A teraz nie chce pan palcem kiwnąć, żeby mi pomódz. Czy to ładnie?

— W czemże to mam pani pomagać?

— W sprawie mego ojca.

— Ojca? Pani ojca?

Westchnął. Było to jakby drugie ze snu ocknienie.

— O której godzinie mam przyjść?

— O czwartej.

— Nie o siódmej, nie o dziewiątej?

— Ach, może pan wcale nie przychodzić, jeżeli tylko takie słowa mam od pana słyszeć.

— Dobrze. Przyjdę napewno o czwartej.

Wziął kapelusz, podał Xenii rękę i cicho wyszedł. Wracał do domu piechotą. Całą tą, tak daleką drogę przeszedł, jak lunatyk, czy pijak, nic nie wiedząc. Trafiał z ulicy w ulicę instynktownie i machinalnie. Szeptem mówił do swego Boga dźwięki i słowa, które tylko Bóg mógł usłyszeć i Bóg zrozumieć. (C. d. n.).

Sądownictwo w okupacyi austro-węgierskiej w Polsce.

W Nrze 263 naszego dziennika zamieściliśmy wedle kommunikatu Biura Koresp. szczegóły organizacyi sądownictwa w okupacyi austryackiej Królestwa Polskiego. Obecnie przesyła nam „C. i k. wojskowe generał-gubernatorstwo dla austr.-węg. obszaru okupacyjnego w Polsce" następujące w tej ważnej sprawie ogłoszenie:

Rozporządzenie Nacz. Wodza z 9 maja 1916, Dz. rozp. Nr 58 zawiera statut organizacyjny sądownictwa na obszarze zajętym przez c. i k. armię, a to tej części sądownictwa, która nie jest przekazana sądom wojskowym. Są to w zasadzie wszystkie sprawy cywilne i te sprawy karne, które były przekazane sądom gminnym i sądom pokoju. Zasadniczą cechą rozporządzenia jest zachowanie ustroju dawniejszego. Restytuuje ono ustrój, jaki istniał przed wojną, z niektóremi tylko koniecznemi zmianami.

Sądy pokoju.

Podział na sądownictwo niższe (sądy pokoju i gminne) i wyższe (sądy zwyczajne) pozostaje niezmieniony. Organizacya sądownictwa niższego rzędu zamyka się całkowicie w obrębie każdego obwodu (powiatu). Będą je sprawowały wyłącznie sądy pokoju. Tę nazwę historyczną nadaje rozporządzenie także sądom gminnym oraz zrównuje je także pod względem kompetencyi z dotychczasowymi sądami pokoju. Każdy sąd pokoju będzie odtąd w swoim okręgu sądził wszystkie sprawy, jakie dotychczas podlegały czy to sądowi gminnemu, czy też sędziemu pokoju (ustanowionemu dla całego powiatu). To postanowienie rozszerza zakres działania dotychczasowych sądów gminnych, zwłaszcza w sprawach karnych i spiekuńczych. Poza tem ustrój i sposób urzędowania tych sądów pozostają bez zmiany. Sąd pokoju wiejski, czy miejski sądzi w komplecie, złożonym z sędziego i dwóch ławników. Tylko jeżeli funkcye sędziego pokoju sprawuje sędzia koronny, ławnicy nie są przybierani. Ten sędzia pełni swój urząd jako sędzia jednostkowy.

Sądy obwodowe.

Drugą instancyą dla sądów pokoju jest sąd obwodowy, ustanowiony przy każdej komendzie obwodowej. Wstępuje on w miejsce dawnego zjazdu sędziów pokoju, którego okręg (jednakże obejmował trzy do czterech powiatów (obwodów). Znaczne zmniejszenie okręgu jest niewątpliwie postępem. Ułatwia ludności przystęp do sądu drugiej instancyi oraz sprawia, że sąd ten będzie zasiadał nie tylko na kilka kadencyi do roku, lecz będzie zawsze czynny w miarę potrzeby. Przyspieszy to znacznie i poprawi wymiar sprawiedliwości w porównaniu z działalnością Zjazdów, która nie pozostawiła po sobie zbyt korzystnych wspomnień.

W sądzie obwodowym przewodniczy sędzia koronny, członkami zaś będą przedewszystkiem sędziowie pokoju, w miarę potrzeby także sędziowie koronni. Przewodniczący sprawuje zarazem nadzór nad sądami pokoju swego okręgu, oraz inne obowiązki dawnego prezesa Zjazdu.

Przywrócenie trybunałów.

Najważniejszą zmianą wobec przejściowego stanu rzeczy, jaki istniał dotychczas, jest restytucya trybunałów w Kielcach, Lublinie, Piotrkowie i Radomiu. Każdy z nich obejmuje obszar dawnej gubernii, o ile ten obszar leży w części Królestwa, zajętej przez c. i k. armię. Do okręgu trybunału lubelskiego należą także obwody chełmski, hrubieszowski i tomaszowski.

Trybunał rozpatruje sprawy w gronie trzech sędziów. Przewodniczy sędzia koronny, członkami trybunału (sędziami) mogą być wszelako mianowani także prawnicy miejscowi. Przedmiotem czynności trybunałów będą przeważnie sprawy cywilne, gdyż sprawy karne rozpatrywane dawniej przez sądy okręgowe są obecnie prawie całkowicie przekazane sądom wojskowym. Tylko wyjątkowo podlegają orzecznictwu trybunału niektóre sprawy karne, których według obowiązujących ustaw, ani sąd pokoju, ani też sąd wojskowy rozstrzygać nie może. Między innemi będą tu należały cięższe wypadki podbijania cen (rozp. Nacz. Wodza z 15 września 1915, Dz. rozp. Nr 38); lżejsze wykroczenia tego rodzaju sądzić będą sądy pokoju. Przywrócenie trybunałów odpowiada wielokrotnie objawianym życzeniom, zwłaszcza kół prawniczych w Królestwie. Usunie ono zarazem niektóre pomniejsze wątpliwości względem wewnętrznego urządzenia hipoteki itp.

Sąd apelacyjny.

Drugą i ostatnią instancyą w sprawach trybunalskich będzie nadal sąd apelacyjny przy c. i k. generalnem gubernatorstwie. Będzie on orzekał ostatecznie także w niektórych wypadkach zastrzeżonych poprzednio senatowi, np. o rewizyi lub unieważnieniu wyroku, tudzież o wznowieniu postępowania karnego. Natomiast skarga kasacyjna nie jest dopuszczona. Rozpatrzenie sprawy tylko przez dwie instancye jest na zachodzie przyjęte jako norma w przeważnej części wypadków i w czasach pokoju, tembardziej należy uznać je za wystarczające w czasie wojennym.

Nadzór służbowy. — Postępowanie sądowe.

Poza tem zawiera rozporządzenie kilka postanowień, które dotyczą nadzoru służbowego, pomocy prawnej oraz niektórych szczegółów postępowania sądowego. I w tej części rozporządzenie wprowadza tylko kilka drobnych zmian, uwarunkowanych zmianą stosunków i rządu, zresztą zaś pozostawia nieuknięty porządek prawny, jaki istniał przed wojną.

Postanowienia o nadzorze służbowym, który będzie wykonywany w pierwszym rzędzie przez urzędników sędziowskich, należy oceniać z punktu widzenia stosunków i potrzeb stanu wojennego. Dotyczy to szczególnie postanowień o systowaniu wyroków. Przewodniczący senatu jest uprawniony wstrzymać ogłoszenie wyroku, uchwalonego pod jego przewodnictwem, jeżeli wyrok, jego zdaniem sprzeciwia się prawu. W takim wypadku przewodniczący przedstawia sprawę oraz swój projekt wyroku właściwemu komendantowi, ten zaś decyduje, które z przedstawionych mu orzeczeń ma być wydane, jako wyrok. Nadto generał-gubernator ma prawo systować orzeczenia prawomocne i poruczyć ponowne rozpatrzenie sprawy innemu sądowi. Zastąpi to w nadzwyczajnych wypadkach, godnych uwzględnienia, brakującą skargę kasacyjną.

Wykonalność wyroków.

Rozporządzenie ułatwia dalej wzajemną korespondencyę między sądami obszaru okupowanego a sądami i innemi władzami w monarchii austro-węgierskiej, w Rzeszy niemieckiej i na obszarze Królestwa, zajętym przez armię niemiecką. Ważną innowacyą jest uznanie wykonalności wyroków i innych orzeczeń sądowych, oraz ugód sądowych, zawartych, względnie wydanych, w monarchii austro-węgierskiej, w Rzeszy niemieckiej i na obszarze okupowanym przez armię niemiecką. Dozwolenie egzekucyi takiego orzeczenia lub ugody zależy od warunku, że dane państwo zapewni ścisłą wzajemność tj. wykonanie orzeczeń i ugód, które przyszły do skutku na obszarze okupacyi austro-węgierskiej.

O tem, czy egzekucya na podstawie orzeczenia sądu zagranicznego ma być dozwolona i wykonana w obszarze okupowanym, rozstrzyga trybunał na podstawie odnośnych postanowień procedury cyw. z r. 1875.

Edykty.

Rozporządzenie postanawia wreszcie, że wszystkie ogłoszenia (edykta) sądowe, hipoteczne itp. mają być zamieszczane w dzienniku rozporządzeń gen.-gubernatorstwa. Poza tem pozostawione jest uznaniu sądu, czy i jaki dalszy sposób ogłoszenia, zależnie od okoliczności sprawy, uzna za potrzebny. Stosunki spowodowane stanem wojennym zmuszają atoli do ograniczenia postępowania edyktalnego. Nie wolno go wdrażać, jeżeli podług stanu rzeczy i przyczyny nieobecności jest oczywistem, iż osoba nieobecna nie może otrzymać wiadomości o edyktach, i jeżeli ukończenie przewodu sądowego groziłoby nieobecnemu niepowetowaną szkodę.

Podstawy organizacyi sądowej.

Przedstawiciele państwa okupującego zastali w kraju tylko szczątki tej organizacyi sądowej, która istniała przed wojną. Zużytkowując skrzętnie te ułamki, tj. przedewszystkiem sądownictwo gminne, rząd okupujący tworzył stopniowo w miarę postępu okupacyi, jeszcze wśród szczęku oręża organizacyę tymczasową. Ta spełniała swe zadania mimo licznych trudności sumiennie, z pożytkiem dla ludności. Sądownictwo zdołało już w tym krótkim okresie pozyskać ogólne zaufanie i uznanie. Obecnie nadeszła pora udoskonalenia tego tymczasowego ustroju, lepszego przystosowania go do warunków społecznych i gospodarczych kraju.

Omawiane rozporządzenie czyni temu zadość, kierując się dwoma zasadami: po pierwsze — »quieta non movere«, tj. nie zmieniać ile możności istniejących, chociażby niedoskonałych urządzeń prawnych, i powtóre, że należy zapewnić społeczeństwu udział w sądownictwie. Rząd liczy na to, że dobre jego chęci i pieczołowitość, z jaką traktuje tę sprawę, znajdą oddźwięk w społeczeństwie i że stworzone na tych podstawach sądownictwo przyczyni się znacznie do uporządkowania stosunków i gojenia ran, zadanych wojną. W tym celu będzie [illegible] sądów w zakresie spraw opiekuńczych.

Poranek wiosenny.

O poranku złocisty! różowemi łuny,
by wstydliwym rumieńcem tancerki spłoniony,
kiedy z biodei toczonych, z piersi białorunej
odsłania w tańcu wschodnim liliowe welony.

O poranku wiosenny! dzwonny, rozwoniony,
by dymów kadzidlanych nikłemi całuny —
modlitwy ptaszków leśnych świergotliwe tony
jakież to zamąciły ogniste pioruny?

Jakaż rdza to pokryła łąk śnieżne ogrody,
wśród ranka wiosennego złocistej pogody,
że są, by krwią splamiona suknia panny młodej?

O leżące pokotem szare, krwawe ciała...
Poranku świeży, wonny! łąko kwietna, biała!
niechby dusza jak woń twa ku niebu wzleciała...

Józef Relidzyński.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 31 maja.

Kurs ekonomiczno-handlowy dla inwalidów w Krakowie rozpoczyna się dnia 2 czerwca b. r. o godzinie 6 wieczorem w sali studyum rolniczego przy alei Mickiewicza L. 17. Wszyscy słuchacze, zapisani na kurs, mają przybyć na otwarcie kursu, na którem przemówią: prezes Instytutu ekonomicznego, profesor dr Adam Krzyżanowski, i kierownik kursu, dr Leon Biegeleisen. Wykłady odbywać się będą w godzinach od 8—10 rano i od 5.30 do 8 wieczorem; w godzinach, nieobjętych wykładami, będzie mogła część słuchaczów korzystać z przedmiotów nadobowiązkowych, z nauki pisania na maszynie i t. d.

Z polecenia komendy twierdzy i szefa sanitarnego zostało otwarcie kursu ekonomiczno-handlowego dla superarbitrowanych żołnierzy i legionistów ogłoszone we wszystkich szpitalach w Krakowie. Na kurs zostało przyjętych około 70 słuchaczów, którzy będą rozdzieleni na dwa oddziały. Z dniem rozpoczęcia wykładów wpisy będą zamknięte. — Wszelkich wyjaśnień udziela kierownictwo kursu w biurze Instytutu ekonomicznego N. K. N., Kraków, ulica Krowoderska L. 26, w godzinach od 10—12 i od 5—7 wieczorem, gdzie też przyjmuje się wpisy.

Wiadomości osobiste. Naczelny kierownik Centrali dla odbudowy Galicyi, wiceprezydent namiestnictwa, p. St. Grodzicki, bawił wczoraj w Krakowie.

Z Akademii Umiejętności. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 czerwca b. r. o godzinie 5 po południu. Porządek dzienny: 1) Członek ks. prof. Wł. Chotkowski: Dzieje klasztorów i monasterów galicyjskich w czasach rozbiorowych. Część I. Zakony doszczętnie zniesione. 2) Dr E. Taylor: Pojęcie współdzielczości. — Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

„Sztuka". Sekretaryat „Sztuki" prosi wszystkie osoby, które zwykle otrzymywały zaproszenie na otwarcie wystaw Towarzystwa, aby zechciały wybaczyć jeśliby z powodu zmiany adresów i utrudnień w stosunkach pocztowych nie doszło ich obecne zaproszenie. We czwartek 1 czerwca o godzinie 11 rano otwiera się pierwsza serya wystawy. W połowie czerwca będzie ona częściowo zmieniona i uzupełniona prawdopodobnie całą zbiorową wystawą prac prof. Wyczółkowskiego.

Brak tytoniu i papierosów w Krakowie nie przestaje nękać palaczów. Każda wieść o pojawieniu się tytoniu w tej lub owej trafice gromadzi pod jej drzwiami tłumy ludzi. Tak było wczoraj, gdy się dowiedziano, że w sklepie tytoniów specyalnych, p. Herliczki, sprzedają »kir« i »pursiczan«, oraz jakieś papierosy. Zgromadził się tam olbrzymi tłum ludzi, którzy dobijali się tak namiętnie do sklepu, że o mało nie wybili drzwi i nie wytłoczyli szyb sklepowych. Policyant, tam stojący, darmo starał się utrzymać porządek; musiał ustąpić przed napierającym tłumem, nie mogąc sobie dać z nim rady. Sklep zamknięto i tytoń przestano sprzedawać.

Podwyższenie należytości pocztowych i cen tytoniu i cygar w Austryi. »N. Wiener Journal« donosi: Dla pokrycia procentów nowej pożyczki wojennej, rząd podwyższy ceny tytoniu prawdopodobnie już z d. 1 czerwca. W sprawie wysokości tego podwyższenia cen tytoniu i cygar niema dotąd żadnych szczegółów. Słychać tylko, że cena pewnych gatunków papierosów i cygar podwyższona będzie przeciętnie o 1 halerza na sztuce.

W sprawie podwyższenia opłat pocztowych donosi »N. Wiener Journal«, że w przyszłości kartki korespondencyjne kosztować mają zamiast 5 hal., 8 hal., zwykłe porto listowe zamiast 10 hal., 15 halerzy; cena telegramów ma być podwyższona o dwa halerze na słowie. Przyczyną podwyższenia należytości pocztowych w Austro-Węgrzech jest podwyższenie tych należytości w Niemczech. Na mocy układu, zawartego między obu mocarstwami, taryfa pocztowa obu państw musi być jednakowa.

Zwłoki w Wiśle. Wczoraj przed południem znaleziono na brzegu Wisły u wylotu ulicy Skawińskiej zwłoki nieznanego robotnika, mogącego liczyć około lat 20, wyrzucone przez wodę, w której — jak stwierdził lekarz miejski dr Bernaciński — znajdowały się 2—3 dni. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów. Zwłoki nieznanej ofiary wypadku czy też samobójstwa przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Z sali sądowej. Wczorajsza rozprawa karna przeciwko woźnicy Janowi Kotasowi z Czerwonego Prądnika, motorowemu tramwajowemu Józefowi Michalskiemu i Józefowi Toboli, konduktorowi tramwajowemu, obwinionym o występek przeciwko bezpieczeństwu życia, zakończyła się uwolnieniem wszystkich oskarżonych, gdyż postępowanie dowodowe wykazało, że upadek ucznia gimnazyalnego, ś. p. Edwarda Dybasa, z tramwaju zaszedł bez winy oskarżonych.

O udogodnienie komunikacyi na linii Kraków—Zakopane. Za miesiąc rozpocznie się — jak wiado- [illegible] pobyt na wieś, do uzdrowisk i zdrojowisk i t. d. w miarę zamożności finansowej letników. Z powodu toczącej się wojny i utrudnionych stosunków komunikacyjnych, w tym roku odpadnie żywy zazwyczaj wyjazd do obcych »badów«, natomiast ruch skieruje się do naszych zakładów galicyjskich, Rabki, Szczawnicy, Krynicy i t. d., wreszcie do Zakopanego, gdzie, jak się dowiadujemy, sezon zapowiada się bardzo dobrze, mnóstwo mieszkań zostało już wynajętych, nadto poczyniono starania celem należytego zaprowiantowania tej miejscowości. Niestety, do Zakopanego tylko komunikacya kolejowa jest obecnie niewygodna, albowiem na przestrzeni Kraków—Zakopane i z powrotem kursują tylko dwie pary pociągów osobowych. Byłoby wskazanem, ażeby krajowy Związek turystyczny poczynił kroki w sprawie zaprowadzenia sezonowych pociągów pospiesznych na tej przestrzeni, co byłoby ogromną wygodą dla letników, oraz ożywiłoby znacznie ruch turystyczny z kraju i z Królestwa Polskiego, skąd — jak się dowiadujemy — wybiera się mnóstwo rodzin do Zakopanego i do innych galicyjskich uzdrowisk. Dotąd nikt o tem nie pomyślał i dlatego ważną tę i aktualną sprawę przypominamy, polecając ją opiece powołanych czynników. Mamy nadzieję, że dyrekcya kolei państwowych uwzględni ten postulat, i, jak dawniej, zaprowadzi sezonowy pociąg pospieszny, którego brak osłabiłby znacznie ruch na tej przestrzeni w porze wakacyjnej.

Wycieczkę rowerami do Czernichowa urządza krakowski klub cyklistów i motorzystów we czwartek dnia 1 czerwca 1916 r. Wycieczka wyruszy w dwóch częściach, a to: część pierwsza odjeżdża o godzinie 7 rano, następna o godzinie 9 rano. Punkt zborny dla obu grup najdalej na pół godziny przed odjazdem przed „Sokołem" krakowskim przy ulicy Wolskiej. Każdy z uczestników winien zaopatrzyć się w legitymacyę na stały pobyt w twierdzy (książeczki) lub aż do ewakuacyi (niebieskie karty), oraz w pewne środki żywności ze względu na trudności zakupna ich w drodze.

Wiadomości z Syberyi. Kazimierz Daszyński, urzędnik lwowskiej dyrekcyi kolejowej, który został wywieziony ze Lwowa 3 listopada 1914 r., przebywa w Tiumeniu jako jeniec wojenny (oficer rezerwowy) wraz z żoną Stanisławą i córką Janiną. Wszyscy troje są zdrowi i proszą krewnych i znajomych o wiadomości. Redakcye innych pism prosi o powtórzenie tego ogłoszenia. Adres: Kazimierz Daszyński, Tiumen — Syberya, gub. tobolska, ulica Carska nr 37, u notaryusza Borkowskiego.

Z kraju.

Odbudowa domów wiejskich w powiecie przemyskim. Lwowskie Towarzystwo politechniczne podaje do wiadomości członków, że w powiecie przemyskim ma być wykonana budowa większej ilości domów wiejskich i stodół, których plany są do przejrzenia w starostwie przemyskiem. Oferty na wykonanie odnośnej budowy przyjmuje tamtejsze starostwo do dnia 8 czerwca b. r.

Wstrzymanie powrotu apelacyi lwowskiej. Oznaczony na 28 maja powrót lwowskiego wyższego sądu apelacyjnego z Ołomuńca do Lwowa został na pewien przeciąg czasu z przyczyn natury technicznej odłożony.

Z Królestwa i Litwy.

Sieradz. (Samopomoc obywatelska i ziemian). Pomimo, że okolica tutejsza wystawioną była od pierwszych chwil wybuchu wojny na przemarsze wojsk i wszelkie wojenne zniszczenie, ziemiaństwo tutejszej okolicy podobnie, jak ziemianie w Kaliskiem ucierpieli najmniej. Częściowe straty z powodu rekwizycyj i innych szkód, pokryły się w podniesionych cenach na płody rolne. Wobec tego ziemianie w Kaliskiem poczuwają się do obowiązku spieszenia z pomocą pozostałym dzielnicom kraju zrujnowanym dotkliwie. Niedawno złożyli ziemianie kaliscy 100.000 rubli na pomoc dla ziemian w lubelskiem, w szczególności na uprawę ziemi w zniszczonych najbardziej częściach Lubelszczyzny, opuszczonych przez właścicieli i ogołoconych zupełnie z inwentarza. Gospodarką w dobrach tych zajmują się organizacye obywatelskie i ziemiańskie. Właściciele majątków tych na pewno po powrocie zwrócą chętnie sumę tę, gdyż znajdą na nią pokrycie w normalnych dochodach z roli. Oprócz tego ziemianie w Kaliskiem obłożyli się dobrowolnym podatkiem po rublu z morga, na pomoc miejscową, głównie dla mieszkańców Kalisza. Rozdziałem zapomóg tych zajmuje się specyalny komitet z siedzibą w Kaliszu.

(BPP.) **Rada miejska w Łodzi.** Z Łodzi donoszą nam:

Dnia 20 b. m. radni Polacy złożyli p. v. Oppenowi, jako władzy nadzorczej, memoryał, w którym żądają przeprowadzenia wyborów do Rady miejskiej na wzór Warszawy. Jednocześnie zakomunikowali p. v. Oppenowi, że nie uważają się za uprawnionych do piastowania nadal swoich godności radzieckich, ponieważ ich mandaty pochodzą nie z wyborów, lecz z mianowania. Memoryał podpisali radni Polacy chrześcijanie, oraz kilku radnych wyznania Mojżeszowego, uznających się za Polaków. Radni Niemcy przeważnie nie zsolidaryzowali się z Polakami.

Nadmienić należy, że przy wprowadzeniu »samorządu« miejskiego w lipcu r. z., pierwszy komplet radnych powstał z mianowania, a nie z wyborów, przyczem władze niemieckie wyraźnie zaznaczyły, że mandaty będą ważne tylko na jeden rok. Obecnie termin ważności mandatów upływa, władze zaś chcą ponownie mianować na jeden rok radców miejskich. W dotychczasowym składzie posiadała Rada miejska większość niemiecką. Na ogólną liczbę 36 radnych było ostatnimi czasy 10 Polaków chrześcijan, podczas gdy ludność polska stanowi 55 procent ludności miasta. Nadburmistrz i burmistrz są Niemcami. Ludność niemiecka stanowi 12—15 procent ogólnej ludności Łodzi.

Wielka Warszawa w chwili obecnej. W chwili, gdy do gminy centralnej przyłączone zostały okoliczne gminy podmiejskie, tworząc tym sposobem obszerne terytoryum Wielkiej Warszawy, ciekawą jest wielce liczba ogólna ludności, w ten sposób pomnożonej. Otóż ze zestawień wynika, iż 13 okręgów Warszawy centralnej (bez Pragi) zawiera obecnie 729.286 głów ludności. Dwa okręgi Starej i Nowej Pragi, należące do miasta już od dość dawna, liczą obecnie 79.611 osób. Wreszcie okręgi podmiejskie, świeżo obecnie przyłączone, liczą głów 139.594. Ogółem zatem ludność miasta Warszawy wynosi 948.491 osób płci obojej.

Stosunek ludności chrześcijańskiej do żydowskiej wyraża się liczbami absolutnemi 596.939 i 351.552, co w odsetkach stanowi 63 procent i 37 procent.

Liczba osób, które opuściły Warszawę z powodu wydarzeń wojennych, wynosi co najmniej 200.000.

Warszawa centralna (bez Pragi) posiada 5.240 domów, Praga Stara i Nowa 1.024, nowo przyłączone przedmieście 4.067. Ogółem więc W. Warszawa liczy 10.331 domów.

Statystyka komisyi podziału mąki i chleba interesuje się głównie i przedewszystkiem liczbą lokali zamieszkanych, gdyż tylko dla takich wydzielane są karty chlebowe. Takich lokali ostatni wykaz podaje: w Warszawie centralnej 139.887, na Pradze 16.829 i na przedmieściach 29.621, ogółem zaś 186.337.

Z odjęcia tej ostatniej liczby od liczby lokali wogóle, otrzymamy jako różnicę 42.310 mieszkań, w których nikt obecnie nie mieszka. Z tego przypada na Warszawę centralną lokali niezamieszkanych 31.511, czyli z górą 18 procent, na Pragę 5.622, czyli 25 procent i na przedmieścia 5.186 czyli prawie 15 procent.

Wskrzeszony teatr w Pomarańczarni. Warszawa teatralna dożyła w dniu 27 b. m. bardzo miłej i oryginalnej niespodzianki. Oto na rzecz Wielkiej Kwesty Majowej odbyło się „przedstawienie inauguracyjne" w ślicznym teatrze w Pomarańczarni. To rozkoszne cacko Stanisława Augusta, zabrane na rosyjskie przedstawienia dworskie, było zupełnie dla polskiej publiczności niedostępne. Doznaliśmy szczerego wzruszenia — pisze sprawozdawca „Nowej Gazety" — my wszyscy, cośmy się znaleźli po raz pierwszy w życiu w tym przecież naszym, polskim, jedynym z najoryginalniejszych w Europie, teatrze. Wierzyć się nie chciało, że tuż pod bokiem mieliśmy salę tak piękną, tak wytworną i tak wybornie dostosowaną.

Radość tej chwili uczyniła nas mniej wrażliwymi na sam koncert. Konstrukcya widowiska była pomysłem udałym, zabiegliwość organizatorów (a w pierwszym rzędzie p. Zygmunta Olchowicza i M. Rulikowskiego) uczyniła wszystko, aby widowisku nadać cechę stylową: afisze i bilety według wzoru z XVIII. w., kostyumy wszystkich wykonawców w stylu epoki, wreszcie program „koncertu na dworze Stanisława Augusta" opracowany przez A. Polińskiego, który przygotował dla wykonawców pieśni, willanelle, preludya W. Długoraja (XVI w.), J. Podbielskiego (XVIII w.), Ogińskiego, F. Siekierskiego, M. Kamieńskiego (XVIII w.), wreszcie menuet A. Milwida (XVIII w.). Były w tym koncercie „numery" wykonane ładnie (n. p. pieśni granе przez p. Balińską).

Na początku widowiska dano „Nokturn dramatyczny" p. Lechonia, młodziutkiego autora, dość jeszcze niepewne stawiającego kroki. Rzecz dzieje się w nocy z 2 na 3 maja 1791 roku, a więc określa przełom, jaki się odbywa w duszy króla w dniu ogłoszenia konstytucyi.

(BPP.) **Grodno, 24 maja.** (Zniszczenie. — Oświata. — Dobroczynność).

W mieście pozostało 25.000 ludności. Ludność rosyjska wyjechała prawie zupełnie. Po ewakuacyi władz rosyjskich utworzył się zaraz komitet obywatelski. Okolica i miasto są zupełnie ogołocone z żywności. Miasto uległo częściowemu zniszczeniu, a nawet nad rzeką domy zostały zniszczone. Opuszczonymi majątkami zajmuje się zarząd cywilny. Handel i przemysł w zastoju. Oświetlenia niema, bo niema nafty, a elektryczność zniszczona. Finanse miejskie przedstawiają się nieszczególnie, a potrzeby są znaczne. Akcya dobroczynna potrzebuje około 120.000 rubli, akcya sanitarna około 100.000 rubli (szpital miejski, lekarzy liczba niewystarczająca). Sądy funkcyonują niemieckie.

Żydzi pierwsi założyli szkoły elementarne niemieckie, żargon bowiem nie jest tolerowany. Postanowiono założyć polskie gimnazyum (początkowo dwie klasy), sześć szkół elementarnych (po 50 dzieci w każdej) i ochronę przy kościele. Władze nie mieszają się do szkół, żądają tylko wykładów języka niemieckiego w gimnazyum. Istnieje również tania kuchnia dla chrześcijan, która wydaje 300—400 obiadów dziennie, oraz dla żydów, dająca 500—600 obiadów.

Wyjazd wielu obywateli przyniósł szkodę pracy organizacyjnej. Włościanie są mało uspołecznieni, a nawet wielokrotnie dopuszczali się gromadnego rabunku zapasów, zebranych przez komitet. Stosunki z cywilnemi władzami okupacyjnemi są dobre.

Zniszczenie w Grodzieńskiem jest nierównomierne. Stan mniejszej własności rolnej po obu stronach Niemna zadawalniający, lecz własność większa prawie zupełnie zniszczona. Daje się odczuwać brak inwentarza żywego.

Ze świata.

Wiadomości o rannych, chorych, lub zaginionych żołnierzach. Ministerstwo spraw wewnętrznych stwierdziło na podstawie doniesień ze strony biura wywiadowczego Czerwonego Krzyża w Wiedniu, że rozmaite niepowołane osoby dla nieprawego zysku podejmują się wywiadów co do miejsca pobytu rannych, chorych, lub zaginionych żołnierzy, pobierając za to należytości dochodzące do 5 koron za napisanie szablonowego listu. Zwłaszcza niejaki Nagy Lajos, agent w Debreczynie, rozwinął na tem polu niedozwoloną działalność zarówno na Węgrzech, jak w Austryi, wyłudzając opłaty od osób interesowanych. Szerokie koła ludności posługują się takiem drogiem i wielce niepewnem pośrednictwem, nie wiedząc zapewne, że takie sprawy załatwia bezpłatnie biuro wywiadowcze Czerwonego Krzyża. — Ministerstwo spraw wewnętrznych, chcąc położyć tamę takiemu wyzyskiwaniu ludności, wezwało rządy krajowe ażeby pouczały ludność o sposobie, w jaki mogą zasięgnąć wiadomości o rannych, chorych, lub zaginionych żołnierzach.

Skutkiem tego namiestnictwo galicyjskie okólnikiem z dnia 23 b. m. wezwało władze polityczne w Galicyi, tudzież dyrekcye policyi we Lwowie i Krakowie, ażeby pouczyły interesowanych za pośrednictwem prasy, zwierzchności gminnych, duchowieństwa i nauczycielstwa, że wyjaśnień i wiadomości w sprawie rannych, chorych, lub zaginionych żołnierzy udziela szybko i bezpłatnie Biuro wywiadowcze Czerwonego Krzyża w Wiedniu. Adres jest następujący: »Auskunftsbureau vom Roten Kreuze. Wien, VI., Dreihufeisengasse Nro 4«. — Wiadomości owych udziela także węgierski Czerwony Krzyż, do którego należy adresować: »Auskunftsbureau vom Roten Kreuze. Budapest, Vaczi uteza Nr 38«. Specyalnie o żołnierzach, wziętych do niewoli, udziela wiadomości: »Gemeinsames Zentral-Nachweisbureau. Auskunftsstelle für Kriegsgefangene. Wien, I., Fischhofgasse Nro 3«. Do tych biur można udawać się ustnie lub pisemnie bezpośrednio, albo też za pośrednictwem miejscowych głównych i pomocniczych towarzystw Czerwonego Krzyża.

Zmarli członkowie Izby panów. Z Wiednia donoszą: Dnia 28 b. m. zmarł w Badenie pod Wiedniem były generalny dyrektor dawnej galicyjskiej kolei Karola Ludwika (Kraków—Lwów—Podwołoczyska z odnogą Krasne—Brody) długoletni poseł do Rady państwa, a od roku 1891 dożywotni członek Izby panów, baron Edward Sochor. — Był on autorem regulaminu ruchu dla kolei, obowiązującego w Europie środkowej. Bar. Sochor dokonał też organizacyi kolei przedarlańskiej. — W roku 1879 był posłem do austryackiej Izby posłów, gdzie jako poseł niemiecki reprezentował okręg miast Brody—Złoczów. Nie należał wówczas do żadnej partyi, tylko przy głosowaniach głosował wspólnie z partyą niemiecko-liberalną.

Baron Sochor ustąpił z urzędu generalnego dyrektora kolei Karola Ludwika skutkiem zarzutów, które podniesiono przeciwko jego administracyi. Równocześnie ustąpił naówczas dyrektor kolei tej we Lwowie, Ursprung i jego zastępca Lipp. Sprawa ta zatoczyła w swoim czasie wielkie kręgi, wciągając do nich także niektórych członków rady nadzorczej.

W Pradze zmarł 29 b. m. dożywotni członek austryackiej Izby panów, Jan Otto, wielki praski nakładca i księgarz. Otto był kierownikiem wielkiej księgarni praskiej, która wydała mnóstwo dzieł autorów czeskich, oraz wielki słownik czeski, z którego pojawiło się dotąd 28 tomów. Przez przeszło 30 lat był Otto członkiem praskiej Izby handlowo-przemysłowej, był też prezydentem czeskiego Towarzystwa graficznego, prezydentem rady zawiadowczej „Živnostenska Banka" i jednym z założycieli czeskiej akademi handlowej w Pradze. Do Izby panów powołany został w roku 1912.

Śluby wojenne. Z Wiednia donoszą: Na życzenie naczelnej komendy armii upoważnił apostolski wikaryat polowy proboszczów dyecezyalnych do udzielania dyspenzy od wszystkich trzech zapowiedzi przy ślubach wojennych.

Wczesne sianokosy. Z Pragi donoszą: W wielu okolicach gór Olbrzymich, na pograniczu czesko-niemieckiem, rozpoczęły się sianokosy, o 3 tygodnie wcześniej, niż zazwyczaj. Najstarsi ludzie nie pamiętają sianokosów tak wczesnych.

Żołnierze pruscy w Maryenbadzie. »Prager Tagblatt« donosi: Pruskie ministerstwo wojny wynajęło w Maryenbadzie liczne ubikacye celem umieszczenia i pielęgnowania tam chorych osób wojskowych, oficerów i szeregowców, należących do armii pruskiej. Naczelne kierownictwo odnośnego zakładu leczniczego, oraz opiekę lekarską nad temi osobami wojskowemi poruczyło pruskie ministerstwo wojny w Berlinie drowi Józefowi Schermantowi, byłemu lekarzowi w Krakowie, któremu dotyczącą nominacyę wręczył bawiący w tym celu przed kilku dniami w Maryenbadzie pruski generalny lekarz sztabowy.

Morderca kobiet z Czinkoty. Z Budapesztu donoszą: Do władz policyjnych w Aradzie zgłosił się oficer huzarów Astoic, który oświadczył, że może naprowadzić organa policyjne na ślad mordercy kobiet z Czinkoty, Beli Kisa. Kis służył w kompanii Astoica, który bardzo dobrze go zna i ma nadzieję, że w krótkim czasie wyda go w ręce władz policyjnych.

Odznaczenie. Znany artysta malarz p. Julian Fałat otrzymał królewsko-bawarski order zasługi św. Michała II. klasy.

Odznaczenie. Ignacy Cieszyński, słuchacz praw uniwersytetu wiedeńskiego, rezerwowy porucznik 12 pułku polnych haubic, syn radcy dworu w Najwyższym Trybunale, otrzymał za mężne zachowanie się wobec nieprzyjaciela ponownie »Signum laudis«. Jest to trzecie odznaczenie, które porucznik Cieszyński w obecnej wojnie otrzymał, gdyż posiada już srebrny medal za waleczność I. klasy i »Signum laudis«.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. J. Słowackiego.

Środa: „Madame Sans Gêne" — występ p. Wandy Siemaszkowej.

Czwartek: „Zaczarowane koło" — występ p. Wandy Siemaszkowej.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

Środa, 31 maja: „Górą kobietki" (Premiera).

Czwartek, 1 czerwca: po południu „Dama dworu"; wieczorem „Gejsza".

Sobota, 3 czerwca: „Górą kobietki".

Niedziela, 4 czerwca: po południu „Intryga i miłość"; wieczorem „Górą kobietki".

Wtorek, 6 czerwca: „Górą kobietki".

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: Dr W. Jung 5 K. uczenice kl. IV b szkoły im. Sienkiewicza w Podgórzu 10 K. z okazyi imienin nauczycielki; urzędnicy ekonomii szpitala rezerwowego Legionów polskich w Kozienicach 30 K. pragnąc przesłaniem tej kwoty stwierdzić wysoki szacunek i głębokie przywiązanie dla dra Rudzkiego, b. komendanta szpitala, przeniesionego na inne stanowisko.

Na Przytulisko weteranów z 63 roku: Dyrekcya Akademii handlowej w Krakowie 50 K. celem uczczenia ś. p. Bernarda Libana, członka kuratoryi Akademii.

Na Czerwony Krzyż: Dr W. Jung 5 K.

Głosy publiczne.

Połączenie się austr. fabryk lamp żarowych.

Jak się dowiadujemy, trzy największe austryackie fabryki lamp żarowych: Johann Kremenezky, Wiedeń, Elektrische Glühlampenfabrik Watt A. G., Wiedeń i die Westinghouse Metallfaden Glühlampenfabrik Gesellschaft m. b. H., Wiedeń, połączyły sprzedaż swych wyrobów na Austro-Węgry, Bośnię i Hercegowinę przez utworzenie wspólnego biura sprzedaży, które zostało zaprotokołowane pod firmą „METAX" Zentralverkaufsbureau der Glühlampenfabriken Kremenezky, Watt, Westinghouse, Gesellschaft m. b. H., Wiedeń, I., Graben 29 a, Trattnerhof.

Przez połączenie tych trzech najwybitniejszych swojskich fabryk lamp żarowych utworzono wielką nową organizacyę, która ma na celu ujednostajnienie sprzedaży i w ten sposób dodatnio wpłynie na pożądane powszechnie uzdrowienie targu lamp żarowych.

Wyrób lamp z drutu ciągnionego odbywać się będzie, jak słychać, zupełnie jednolicie.

Podstawowe sposoby wyrobu są patentem zabezpieczone. 3992

Dział ekonomiczny.

* **Sprawozdanie z targu krakowskiego na bydło** W ubiegłym tygodniu od 20 do 26 maja br. sprowadzono buhaji 36, wołów 16, krów 31, jałówek 27, razem bydła rogatego 110, cieląt 613, nierogacizny 634.

Płacono za 100 kg. żywej wagi: za 3 sztuki wołów I jakości od 443 do 443 przeważnie po 443 K; za 10 sztuk wołów II jakości od 334 do 372 przeważnie po 341 K; za 4 sztuki wołów III jakości od 295 do 312 przeważnie po 312 K; za 46 sztuk buhaji III jakości od 250 do 300 przeważnie po 280 K; za 19 sztuk krów II jakości od 252 do 340 przeważnie po 286 K; za 1 jałówkę I jakości od 436 do 436 przeważnie 436 K; za 22 sztuki jałówek III jakości od 250 do 361 przeważnie po 312 K; za 16 sztuk bydła chudego bez względu na rodzaj i wiek od 183 do 244 przeważnie po 220 K; za cielęta od 153 do 301 przeważnie po 220 K; za nierogaciznę na bitą wagę od 460 do 580 przeważnie po 540 K.

W porównaniu z poprzedniem tygodniem doprowadzono mniej 57 sztuk bydła rogatego, natomiast więcej 119 cieląt i 53 sztuk nierogacizny. Z pozostałymi z poprzedniego tygodnia 46 sztuk bydła, ogólny spęd bydła na targowicę wynosił 156 sztuk, z których wyprowadzono do rzeźni na zabicie jako niesprzedane 32 sztuk, zaś 4 sztuki wyprowadzono jako na chów przeznaczone. Przebieg transakcyi bydła i nierogacizny z powodu zmniejszonej konsumcyi mięsa, był przewlekły. Pierwszej jakości woły, których było tylko 3 sztuki były droższe o 43 kor. na 100 kg. żywej wagi, zaś II i III jakości woły utrzymały się w cenie z poprzedniego tygodnia. Trzeciej jakości buhaje i krowy podrożały o 1 do 9 kor. na 100 kg. żywej wagi. Cena nierogacizny ponownie spadła o 10 kor. na 100 kg. bitej wagi. Zdołano sprzedać na miejscową konsumcyę 508 sztuk świń, dla użytku wojska zakupiono 89 sztuk, zaś 15 sztuk wyprowadzono jako niesprzedane. Przetarg cieląt, mimo większego spędu, był ożywiony, jednak cena tychże wyrównała się z ceną z dnia 12 maja br. a w porównaniu z poprzednim tygodniem podniosła się o 22 kor. na 100 kg. żywej wagi.

Wojna.

Walki na froncie besarabskim.

Wiedeń, 31 maja.

»N. W. Tagblatt« ogłasza następujący telegram swego korespondenta wojennego, bawiącego w głównej kwaterze prasowej:

Rosyanie postanowili widocznie dla odciążenia frontu włoskiego podjąć ataki na nasz front północny. Po stronie rosyjskiej czynią, zdaje się, przygotowania do nowych ataków na armię Pflanzer-Baltina. Rosyanie usiłowali w kilku miejscach zbliżyć się do naszego frontu, **wszędzie jednakowoż zostali z łatwością odparci przy pomocy naszej artyleryi.**

Wojska nasze, znajdujące się na tym froncie, są przygotowane na wszystkie możliwości

Atak austro-węgierskich hydroplanów na włoskie wybrzeże.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 maja.

W sprawie ataku nocnego austro-węgierskich hydroplanów z frontu Soczy na włoskie wybrzeże nad północną Adryą dnia 22 maja donoszą dodatkowo:

Atak miał za cel bardzo ważną linię kolejową San Dona di Piave—Portogruaro. Lotnicy obrzucili lekkiemi i ciężkiemi bombami urządzenia kolejowe, przyczem **zniszczyli między innemi most, magazyn i spowodowali w budynkach kolejowych liczne pożary.** Mnóstwo karabinów maszynowych i dział obronnych skierowało na lotników swój ogień, ale hydroplany dopiero po spełnieniu swego zadania rozpoczęły lot powrotny pod komendą dzielnego i ostrożnego naczelnika eskadry porucznika liniowego Gotfryda Banfielda. Gdy już się zbliżali z powrotem do morza, jeden hydroplan został trafiony i w locie spadowym musiał opaść na morze. Gdy włoskie torpedowce wówczas skierowały swój ogień na niego, opadł mimo padających w koło pocisków obok trafionego komendant Banfield i podczas gdy już zbliżały się nieprzyjacielskie okręty i coraz liczniej padały pociski, rozkazał spalić i zniszczyć zepsuty aparat, a załogę jego po spełnieniu tego zadania wziął na pokład swego hydroplanu. Mimo wysokich fal i podwójnego ciężaru start się udał i Banfield wyratował załogę, tak że drugi samolot, który również nadleciał z pomocą, nic już nie miał do roboty.

W ten sposób dokonał porucznik liniowy Banfield nowego czynu bohaterskiego. Jest on wogóle postrachem dla Włochów. Gdy tylko ujrzą jego samolot, zaraz porzucają atak. Ale mimo to bardzo często poczuli już jego twardą pięść. Dnia 27 czerwca zr. spowodował on ogniem karabinu maszynowego opadnięcie włoskiego balonu na uwięzi, poczem następnego dnia **zniszczył bombą cały park artyleryjski koło Ganziano i zatopił nieprzyjacielski parowiec koło Sdobba.** Dnia 15 sierpnia zaatakował jak najskuteczniej mimo najgwałtowniejszego ognia działowego cztery forty nadbrzeżne koło Wenecyi, a gdy pięć nieprzyjacielskich samolotów rzuciło się na niego, zmusił niebawem dwa z nich ogniem z karabinu maszynowego do wylądowania, poczem lecąc do ojczystych wybrzeży, atakował po drodze innych, **aż wszyscy musieli zawrócić.** Nadto spełnił jeszcze wiele innych czynów, które nieprzyjacielowi zadały ciężkie straty. Obecnie znowu się odznaczył ten bohater powietrzny, któremu jak mało komu winniśmy podziw i podziękę.

Wydatki wojenne Włoch.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 31 maja.

Na podstawie wykazów włoskiego ministerstwa skarbu z końca kwietnia oblicza prof. Einaudi w „Corriere della Sera" dotychczasowe wydatki wojenne na 7680 milionów lirów, a wydatki w ostatnim miesiącu na okrągło 650 milionów lirów.

Siedmnastoletni ochotnicy włoscy.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Lugano, 31 maja.

Według włoskich dzienników, minimalny wiek dla ochotniczych rekrutów zniżono z 18 na 17 lat.

Narady w Rzymie.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Lugano, 31 maja.

Włoski minister wojny generał Morone powrócił do Rzymu z jazdy na front, poczem wczas rano odbył dwugodzinną naradę z Salandrą. Wczoraj rano odbył Sonnino osobne konferencye z kilku miarodajnymi członkami rządu. Po południu odbyła się rada gabinetowa.

Według dzienników dotyczyła ona omówienia wojskowego i parlamentarnego położenia, opieki nad uchodźcami oraz ponownie paryskiej konferencyi gospodarczej.

Lugano, 31 maja.

Książę Connaught powrócił popołudniu do Rzymu i odbył ponowną konferencyę z angielskim ambasadorem, poczem wczoraj odjechał do Paryża.

Dep. Barzilai, który ma stosunki z socyalistami francuskimi i z członkami tej partyi, którzy zasiadają w gabinecie, również odjechał do Paryża.

Wyjazd cesarza Wilhelma na front.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 31 maja.

(Biuro Wolffa). Cesarz udał się znowu na front.

Obrady parlamentu niemieckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 31 maja.

Parlament kontynuował dyskusyę w sprawie cenzury.

Pos. Noske (soc. dem.) żądał zniesienia cenzury i oświadczył, że masy ludności odrzucają myśl prowadzenia wojny aż do ostatecznego upływu krwi.

Pos. Stresemann (nar. liberał) zwrócił się ostro przeciw tłumieniu uchwał partyjnych przez cenzurę i przeszedł przy tem do omawiania stosunku do Ameryki. Oświadczył, że gdyby przy pomocy głosowania naród niemiecki się zapytano, czy chce mieć Wilsona jako pośrednika pokojowego, otrzymanoby ostro odmowną odpowiedź.

Sekretarz stanu Helfferich powtórzył, że jest jasnem, iż kanclerz Rzeszy nie może brać na siebie odpowiedzialności wobec parlamentu za wykonywanie cenzury, jak długo punkty widzenia co do zwycięskiego przeprowadzenia wojny wśród narodu tak ostro są sprzeczne, jak to jeszcze teraz ma miejsce. Trudnoby było pozwolić na swobodną krytykę.

Pos. Greafe (konserw.) zaatakował sekretarza Jagowa za usunięcie napisanego przez Heydebrandta w »Kreutz-Ztg.« artykułu o Ameryce. Naród niemiecki daje ochotnie cesarzowi w krwi i mieniu, co należy cesarzowi, niechaj rząd da ludowi, co się mu należy: to jest prawo współpostanawiania narodu o swej przyszłości (Burzliwe przytakiwania po lewej stronie), a to zanim jeszcze nie jest za późno, zanim jeszcze pióro nie zniszczyło tego, co miecz zdobył.

Sekretarz stanu Jagow powtórzył, że zagraniczna polityka wymagała unieszkodliwienia artykułu Heydebrandta.

Pos. Stadthagen (soc. dem. związek pracy) zaznaczył, że tylko zupełne zniesienie stanu oblężenia może sprowadzić zmianę. Mowca zwrócił się przeciw polityce aneksyjnej, która przyczynia się do przedłużenia wojny. **Lud jest zdania, że pokój musi być zawarty, bez zwycięzców i zwyciężonych.**

Sekretarz stanu Helfferich oświadczył, że mowy posł. Graefego i Stadthagena nie wychodzą na pożytek ojczyzny. Nie jest odpowiednie zarzucać rządowi słabość. Takie wywody w obecnej chwili i w obecnej sytuacyi są sprzeczne z interesami ojczyzny. Nie możemy — powiedział dalej — na takie wykolejenia pozwalać, na to nie pozwala sytuacya. Graefe może rządowi sto razy zarzucać słabość, ale słabością byłoby, gdybyśmy odstąpili od tego, co uważamy za odpowiednie.

Tak samo stanowczo odrzucił sekretarz stanu wywody Stadthagena o pokoju bez zwycięzców i zwyciężonych i zapytał, co to jest za sposób mówienia u Niemca. Jeżeli co przemawia za utrzymaniem cenzury, to właśnie ta dyskusya, aby przeszkodziła, byśmy czegoś podobnego nie dostawali codziennie do czytania w gazetach. Jeżeli co może utrudnić przetrzymanie, to właśnie takie wywody. Ponad wszystkiem musi górować zwycięstwo, w tem musimy być zgodni, jak jeden mąż. (Żywe oklaski).

Pos. David (soc. dem.) oświadczył: Sytuacya pozwala nam powiedzieć, że jesteśmy gotowi na pokój, który naturalnie musi być honorowym i który gwarantowałby niezawisłość i rozwój wolności.

W dalszej dyskusyi oświadczył hr. Westarp (konserw.), że pos. Graefe mówił z bolesnego patryotycznego odczucia, co podziela ją tak w kraju jak i w polu.

Następnie wniosek socyalno-demokratyczny o zniesienie stanu oblężenia odrzucono, a przyjęto rezolucyę komisyi, według której zakaz pojawiania się dzienników może nastąpić tylko za zgodą kanclerza Rzeszy.

Nowy kredyt wojenny.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 31 maja.

Według »Berliner Tageblattu« nowe przedłożenie o kredycie wojennym, jakie w najbliższych dniach wpłynie do parlamentu, zażąda dwunastu miliardów marek.

Z Sejmu pruskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 31 maja.

Pruski Sejm przyjął w trzeciem czytaniu ustawę o podwyższenie dodatków do podatku dochodowego.

Komunikat rosyjski.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 maja.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdania nieprzyjacielskich sztabów generalnych: Rosya. 29 maja: W odcinku Rygi ostrzeliwała nieprzyjacielska artylerya kilkakrotnie kolej w okolicy Kurtenhof, 12 klm. na południowy wschód od Rygi.

Nasza eskadra lotnicza obrzuciła bombami radyotelegraficzną stacyę nieprzyjacielską koło Komaj 18 klm. na północ od jeziora Narocz.

Wielka rada wojenna w Carskiem Siole.

Budapeszt, 31 maja.

Sofijski »Dnewnik« donosi via Bukareszt z Petersburga:

W Carskiem Siole odbyła się pod przewodnictwem cara wielka rada wojenna przy udziale generała Iwanowa, Aleksandriowa, Brusiłowa, Radki Dimitriewa, Kuropatkina, oraz wszystkich innych komendantów armij, prezydenta ministrów Stuermera i ministra spraw zagranicznych Sazonowa. Tematem obrad rady wojennej były zarządzenia, jakie mają być poczynione na froncie niemieckim.

Otwarcie sesyi Dumy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 31 maja.

Prezydent Dumy Rodzianko zaznaczył w mowie, otwierającej obrady, że przeświadczenie o potrzebie reprezentacyi ludowej w narodzie wzrosło i znalazło wyraz w bytności cara w Dumie.

W Radzie państwa wspomniał prezydent Kulomsin o dziesięcioletniej działalności wznowionej Rady państwa.

Koalicya wobec Rumunii.

Budapeszt, 31 maja.

Dzienniki tutejsze powstarzają następujące doniesienie sofijskiego »Utra« z Bukaresztu:

Rządy koalicyi mają w najbliższych dniach wręczyć rządowi rumuńskiemu identyczną notę. Posłowie mocarstw koalicyi otrzymali już odpowiednie wskazówki swych rządów.

Odwołanie posła rumuńskiego z Petersburga.

Bukareszt, 31 maja.

»Libertatea« donosi:

W kołach politycznych omawiają zmiany, jakie poczynione będą niebawem w dyplomacyi rumuńskiej. Przedewszystkiem **odwołany ma być dotychczasowy poseł rumuński w Petersburgu, Diamanti, który objął wobec Rosyi pewne zobowiązania, nie mając do tego upoważnienia swego rządu.**

Grecya i Bułgarya.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Lugano, 31 maja.

Wedle telegramów, nadeszłych z Salonik, marsz wojsk bułgarskich ku stanowiskom koalicyi **odbywa się w pełnem porozumieniu i za zgodą Grecyi.**

Wedle ostatnich doniesień z Londynu, **wojska bułgarskie obsadziły dworzec kolejowy w Demir Hissar i część miasta. Po prawym brzegu Nestos toczy się gwałtowna walka artyleryi.** Walki straży przednich, toczące się prawym brzegu rzeki Wardar, stają się coraz zaciętsze i przybierają większe rozmiary.

Opróżnienie fortu Rupel i innych pozycyj przez wojska greckie nastąpiło z polecenia rządu ateńskiego.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 31 maja.

(Ag. tel. Milli). Z głównej kwatery donoszą:

Front Iraku: W odcinku Felahie zmusiła nasza artylerya na prawym brzegu Tygrysu dwa nieprzyjacielskie działa do milczenia. — Zdobyliśmy tu 17 wozów i wzięliśmy 24 Anglików.

Front kaukazki: Na prawem skrzydle i centrum walki patroli, na lewem skrzydle utarczki.

Konferencya gospodarcza w Paryżu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 31 maja.

W »Matin« donosi Cruppi w sprawie programu gospodarczej konferencyi, która ma się odbyć dnia 14 czerwca w Paryżu:

Program rozpada się na zarządzenia na czas wojny i **przejściowe do pokoju.** Celem konferencyi jest, by wspólną prace podczas wojny przemienić w trwałe porozumienie. Tu należy rozwój przemysłu w państwach ententy. Rosya żąda np. dla swego wywozu rozwinięcia środków transportowych i utworzenia wolnych portów na morzu Czarnem. Dąży się we wspólnych usiłowaniach do uwolnienia chemicznego przemysłu, który dotąd w całości był zawisłym od Niemiec. Belgijski i francuski przemysł metalowy wymagają daleko idącego reaktywowania.

Szwajcarya wobec kwestyi pokojowej.

Zurych, 31 maja.

»N. Zürcher Ztg.« donoszą z Berna:

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie rozpocznie się zbieranie podpisów pod petycye, domagającą się od Rady związkowej **podjęcia usiłowań dla utorowania drogi do rokowań pokojowych.**

Zmiany w blokadzie angielskiej.

Wiedeń, 31 maja.

»N. W. Journal« ogłasza następujący telegram swego korespondenta haskiego: Holenderskie »Nieuws Bureau« donosi:

Wielkie wrażenie wywołała w Londynie wiadomość, że admirałowie Glade i Hurst udają się jako zastępcy angielskiego ministra spraw zagranicznych do Paryża, aby omówić z rządem francuskim zmiany w blokadzie angielskiej, uprawianej przez koalicyę wobec mocarstw centralnych.

»Morning Post« wyraża obawę, że chodzi tu prawdopodobnie o **złagodzenie blokady — pod wpływem Ameryki.**

Dodatkowa karta cukrowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 maja.

Rozporządzenie ministra handlu w porozumieniu z interesowanemi ministerstwami zezwala na udzielenie prywatnym gospodarstwom domowym jednorazowo **dodatkowo cukru dla zużytkowania owoców**, prócz ustanowionej przez kartę cukrową ilości, przez zaprowadzenie dodatkowej karty cukrowej dla zużytkowania owoców. Prawo do takiej karty mają tylko takie gospodarstwa domowe, które są upoważnione do pobierania zwykłych kart cukrowych, w których więc na jedną osobę nie przypada większy zapas cukru, jak 2½ kg. Otrzymanie takiej karty jest zależnem od warunku, że głowa gospodarstwa domowego przedłoży pisemne oświadczenie, że ponad podaną ilość nie ma w swem gospodarstwie większego zapasu, oraz że postara się, by w ten sposób uzyskany cukier został w gospodarstwie użyty wyłącznie dla zużytkowania owoców.

Dochody kolei państwowych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 maja.

Według prowizorycznych obliczeń, wykazują austr. koleje państwowe za kwiecień 1916 (przy wyłączeniu wyników w obrębie galicyjskich dyrekcyj kolei państw., których ruch wskutek wydarzeń wojennych w okresie porównawczym jeszcze znajdował się pod silnym odnośnym wpływem) w porównaniu do kwietnia r. 1915 **wyższe dochody o okrągło 4.7 miliona K**, a wobec kwietnia 1914 wyższe dochody o okrągło 4.8 miliona. Łącznie z dochodami galicyjskich dyrekcyj kolejowych wykazują koleje państw. w kwietniu 1916 wobec kwietnia 1915 **zwyżkę dochodów o okrągło 12.4 miliona K.** a wobec kwietnia 1914 zwyżkę o okrągło 4.2 mil. — W czasie od lipca 1915 do końca kwietnia 1916 podwyższyły się dochody całej sieci wobec takiego samego okresu 1914/15 o 165.2 miliona koron i są wyższe od dochodów z okresu takiego samego jeszcze z normalnych czasów z lat 1913 do 1914 o 17.1 miliona koron.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 31 maja.

Odznaczenia.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza: Cesarz w uznaniu doskonałych usług nadał wicesekretarzowi ministeryalnemu w ministerstwie handlu dr Stanisławowi Solańskiemu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa na wstędze wojskowego krzyża zasługi.

Cesarz nadał srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności poczt. ekspedytorowi Janowi Sękiewiczowi w lwowskiej dyrekcyi poczt i tel. Cesarz nadał respicyentowi straży skarbowej Marcelemu Kulikiemu w Brodach z okazyi przeniesienia go na własne żądanie w stały stan spoczynku srebrny krzyż zasługi z koroną.

Mianowania.

Wiedeń. Minister handlu zamianował w technicznej służbie lwowskiej dyrekcyi poczt i telegr. starszego komisarza budownictwa Franciszka Rybkę radcą budownictwa, a komisarza budow. Józefa Henryka Makarewicza starszym komisarzem budownictwa.

Nadanie prawa publiczności.

Wiedeń. Minister wyznań i oświaty nadał żeńskiemu pryw. gimnazyum realnemu w Jarosławiu prawo publiczności na rok szkolny 1915/16.

Skazanie agitatorów-księży.

Budapeszt. (Węg. Biuro koresp.) Znani agitatorzy Władysław i Konstantyn Lukaciu, grecko-kat. rumuńscy duchowni, przeciw którym zarządzono postępowanie o zdradę stanu, zostali usunięci ze stanowiska proboszczów.

Podróż kanclerza Niemiec.

Monachium. Kanclerz odjechał w południe do Sztutgartu.

Pożar w fabryce naboi.

Bukareszt. O północy wybuchł w położonej w pobliżu królewskiego zamku w Centroczeni fabryce patronów pożar, który spowodował kilka wybuchów. Ogień nie wyrządził jednak większej szkody w materyale. Kilka osób odniosło lekkie rany. Przyczyna pożaru jeszcze nieznana.

Bukareszt. Pożar w fabryce patronów zniszczył rezerwoar naftowy, mały magazyn prochu i warsztaty patronów, których liczba jest większą.

Odroczenie parlamentu angielskiego.

Londyn. Parlament odroczył się do 20 czerwca.

Śmierć milionera.

St. Paul Minnesota. Milioner kolejowy James Hill zmarł.

Odpowiedzialny redaktor

Michał Konopiński.

Wydawca

Rudolf Osman.

Inteligentna panna poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, lecz tylko na wyjazd, za skromnem wynagrodzeniem. Chętnie zajmie się dziećmi lub do towarzystwa starszej pani, ewentualnie do sklepu. Zgłoszenia list. pod M. K. 29 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4004 1 4

Buchalter-korespondent

polsko-niem., piszący na maszynie każdego systemu, poszukuje zajęcia biurowego na godziny popołudniowe lub wieczorne. Zgłoszenia pod „Anons" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4003 1 3

Pies Bernard

duży, ładny, 1½-roczny, idealny stróż, do sprzedania. Wielopole 22, kawiarnia. 4005 1 3

Magiel

tołowa, w dobrym stanie do sprzedania. Garbarska 7. 4009 1 2

Do wynajęcia

dwa front., słoneczne pokoje, nyża, łazienka, przedp., kuchnia, z przynal., na I p. i na parterze, od czerwca i od 1 lipca b. r. Oświetlenie elektr. Wiadomość: Strzelecka 15, I p., u właść. domu. 3994 1 2

Lornetka polowa firmy Lux, okazyjnie do sprzedania. Nawrocki, Dębniki, Madalińskiego 8. 3996 1 3

Około 13.000 kg ziemniaków

sadzonych, ręcznie wybieranych, jadalnych sprzedam po cenie 13·00 kor. za 100 kg franco, stacya Kraków lub Oświęcim. W razie potrzeby mam do dyspozycyi pozwolenie na wywóz poza obręb Galicyi. Zgłoszenia list. pod „Wid" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3999 1 2

Kucharka

zdolna, inteligentna, w wieku średnim, znająca się doskonale na kuchni, znajdzie miejsce od 1-go czerwca 1916 w Oddziale c. k. straży skarbowej w Domostawie. Wynagrodzenie: całe utrzymanie, oraz 16 K miesięcznie. 3850 1 2

50.000 K

do ulokowania na I-szą lub II-gą hipotekę w całości lub części, w starym Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya adwokata Dra Lehrfreunda w Krakowie, ulica Studencka 9. 3996 1 3

Dokładne mapy walk z Włochami

Freytaga K 1·20, Mittelbacha K 1·50, Hoelzla K 1·60, Velhagena K 2·25, Lechnera K 2·50, Ravensteina K 3·— (Przesyłka każdej mapy 10 hal.) Wysyła za nadesłaniem należytości lub za zaliczką: 3981 2 5

Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek gł. 17.

Panna

lat 20, pracowita i skromna, poszukuje po ady jako ekspedientka w handlu papieru (ma praktykę 14 ms. w Krakowie) lub do 2 dzieci, najchętniej na prowincyi. Może być pomocną w gospodarstwie domowem. Miejsce może objąć zaraz. Zgłoszenia pod **M. B. 43** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3908 3 3

3 pokoje

kuchnia, przedp., łaz., do wynajęcia. Słoneczne. Cena 60 K. — Poczesny pośrednik do sprzedaży kamienicy. Podgórze, Kołłątaja 16, I p. 3224 5 5

Do sprzedania dwie maszyny szewskie, mało używane, familijna i krawiecka. Ul. Długa 76, Wandzilak, parter, front. 3741 4 4

Mleka

dworskiego około 100 l dziennie do oddania. Wiadomość: ul. Sobieskiego 16, willa, I p., między 2—3 po południu. 3891 3 3

POWÓZ kryty, w dobrym stanie (lando) do sprzedania. Pralnia, Podgórze, ul. Kącik 15. 3814 3 3

Pomocnik księgarski

(lub pomocnica) z praktyką księgarską poszukiwany, chociażby na kilka godzin dziennie. J. Hopcas i A. Salomonowa, Szczepańska 9. 3916 2 2

Potaniały marmolady morelowa owocowa i powidła przecierane

w handlu
Wojciecha Olszowskiego
Kraków.
5499 9 0

Elektryczne

żarówki oszczędnościowe, wspaniałej jakości, bezpieczniki, wyłączniki, poleca tanio **H. Klemetz**, optyk i mechanik, **Kraków, ul. Karmelicka 15.** Przyjmuje lampy stojące do naprawy. 3470 8 12

Panna z ukończonem seminaryum naucz. (bez matury) poszukuje posady w Krakowie. Zgłoszenia pod **Seminarzystka 25** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3956 3 4

Współczesna Polska w cyfrach 1916. Tabela statystyczna, obejmująca: obszar, ludność, wyznania, przemysł, rolnictwo, szkolnictwo etc. wraz z statystyką Austryi, Niemiec, Rosyi. Cena 80 h, przesyłka 10 h (polec. 35 h) po otrzymaniu przekazem lub za zaliczką wysyła Księgarnia D. E. Friedleina w Krakowie. W dzisiejszej poważnej chwili poznajmy Polskę! 3120 0 10

Młoda wdowa

poszukuje miejsca do zarządu domu lub na plebanii, najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia listowne pod **A. B.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3858 3 3

Na hipotekę

w Krakowie ma **zaraz** do ulokowania 20.000 K w całości lub części kancelarya adwokata Dra Mussila, ul. Karmelicka 15. 3980 1 3

20 q mąki gruszkowej

ze słodkich, szczepionych grusz, oraz wagon pierwszej jakości złocistego amerykańskiego klejn dla szewców sprzeda Karol Mužík, Swětla a/Sáz. Czechy, Korespondencya pożądana w języku niemieckim. 3802 1 2

KARLSBAD

„Willa Polska"
Zakład dyetetyczny
Dra Maleszewskiego
Haus Fürstenhof, Parkstrasse. Ceny normalne. Prospekty na żądanie. Usługa polska. 3964 1 0

Cykoryę, kawę, mydło, kawę żytnią sprzedaje
Józef Novotný
handel towarów kolonialnych
Klášter n. Jiz., Czechy. 3969

Na zastępstwo przez część czerwca i lipca poszukuję zaraz

koncypienta

Warunki należy zaraz podać Adwokat Dr H. Kopecki w Przeworsku. 4013 1 3

Nauczycielka jęz. niemieckiego

poszukuje posady na wyjazd na lato w charakterze nauczycielki, ew. towarzyszki. — Zgłoszenia list. pod **„Lato"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4002 1 0

Do wynajęcia każdego czasu pomieszkanie, składające się z pokoju i kuchni, I piętro. Wiadomość przy ul. Felicyanek l. 7. 3807 3 3

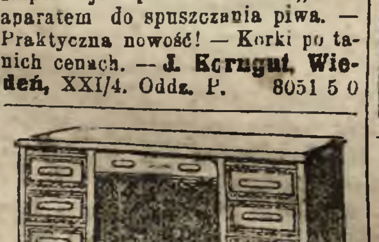
Nauka języków

Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe.

ulica Szewska 17. 4006 1 5

Szynkarze!

Napełniajcie piwo do flaszek **„Jka"** aparatem do spuszczania piwa. — Praktyczna nowość! — Korki po tanich cenach. — **J. Korngut, Wiedeń**, XXI/4. Oddz. P. 8051 5 0



„JERRY" Ska

z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.

Kraków, Floryańska 28
Tel. 1216. 501 37 0

NAJTAŃSZYM

materyałem do prania, gotowania i grzania jest

GAZ ŚWIETLNY

KRAKOWSKA GAZOWNIA MIEJSKA
wypożycza świeczniki, kuchenki i piece.
3783 1 0

Biuro c. k. austr. Loteryi klasowej

Freischberger & Co., Wiedeń

I., Operngasse 14

poleca się do bardzo rzetelnego wykonania

zamówień do VI. loteryi klasowej.

1/1 LOS	1/2 LOSU
K 40·—	K 20·—
1/4 LOSU	**1/8 LOSU**
K 10·—	K 5·—

Główna wygrana najmniej 702.000 koron ewentualnie

milion koron

bez żadnego potrącenia.

Urzędowy plan gry zadarmo. **Zamówienia najlepiej uskuteczniać przekazem, także kartą koresp.**

Wyraźne pismo i dokładne podanie nazwiska i adresu pożądane.

Oryginalne losy wysyła się natychmiast.

Ciągnienie I. klasy już dnia 14 i 15 czerwca b. r.

3891 6 7

K. KUBOROWICZ

jak co roku, otwiera na sezon

W SZCZAWNICY

restauracyę, mleczarnię, pensyonat. 3984

Powiatowa Kasa Oszczędności

w Wadowicach

obniża z dniem 1 lipca 1916 stopę procentową 3982 1 3

od wszystkich wkładek na 4% z wyjątkiem wkładek sądowych Kas sierocych, których oprocentowanie pozostaje nadal na 4½%.

Fortepian dobrej marki koncert.
z płytą met., palisandr., inkrust. brązami, rogi jelenie ładne, biblioteka b. ładna dęb., jadalnia dębowa nowa, kredensy nowe, używane i antyczne, stoły rozs., dużo sypialń, kilka now. i używ., garnitury, konsole, lustra, obrazy, lampy, wielki wybór różnych mebli now., używ. i ant, po przystępnych cenach w składzie mebli
M. Telesznicka, ul. Floryańska l. 49, I p. 3490 5 5

Wiedeń. Wiedeń.

Piwnice i gospoda

„DEUTSCHES HAUS"

I., Stefansplatz 4 (za kościołem św. Stefana).

Wyborna restauracya. 3790 3 10
Miejsce spotkań wszystkich obcych.
Wspaniały ogród, chłodzony wodą.
Właściciel: **Fryderyk Kargl.**

Ważne dla rolników!

Wobec ogólnego braku nawozów sztucznych polecamy 3618 5 6

kainit kałuski

po cenach o 40% niższych od cen Syndykatu soli potasowych w Berlinie. Dostawy tylko wagonowe. Równocześnie z zamówieniem przekazać należy 220 K na każdy wagon o pojemności 10.000 kg.

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie
Bielsko, Zunfthausgasse 1.

Maszynista

kolejowy, wolny od wojska, mechanik, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia listowne pod **Józef S.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3988 2 3

Zarządca

ekonomiczny z długoletnią praktyką, wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia pod: Feliks Szymczewski w Ropie koło Gorlic. 3979 2 3

Apteka pod Krakowem poszukuje aspiranta(tki), z ukończoną 6 kl. gimn. Listowne zgłoszenia przyjmuje apteka p. Masłowskiego, Mały Rynek, Kraków. 3763 3 3

Piekarnia

z budynkami, w stacyi klimatycznej, 3799 3 3 okazyjnie,

Willa — parcela dla kupca, w miejscu pryncypalnem w Zakopanem, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Dr Zapała, Kraków, ul. Gołębia 14, II piętro.

Dwa frontowe pokoje zupełnie urządzone, razem lub każdy osobno, z łazienką, zaraz do wynajęcia. Al. Krasińskiego 14, mieszkanie 21. 3939 2 3

Służącego sklepowego

z dobremi poleceniami przyjmie firma **Zajączek Lankosz, Kraków**, Rynek, linia A-B 46. 3921 2 0

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 3250 12 20

Dachówki

najlepszej jakości poleca **Ignacy Schwarzwald we Lwowie**, ul. Wolność 5. 3562 9 10

Najlepsza trucizna bakcylowa

na szczury i myszy w Agencyi handl., Kraków, Podzamcze 20. 3655 2 6

3 pokoje

przedp., kuchnia i łazienka (elektr. oświetl.), umeblowane, całe lub częściowo do wynajęcia. Lubicz l. 9, II p., drzwi na prawo. 3804 3 3

Potrzebną jest

zaraz do towarzystwa i zarządu domowem gospodarstwem i kuchnią osoba w średnim wieku, inteligentna, z dobrego domu do osamotnionego starca na wieś, blizko miasta. Zgłoszenia z fotografią, oraz podaniem wysokości miesięcznego wynagrodzenia i dokładnym opisem stanu i przeszłości, jakoteż odpisami świadectw przesłać na ręce dyrektora p. Romanowskiego w Potoku, poczta Krosno. 3801 3 3

Pamiątka Legionów 1914–16

Wyszedł z druku „Marsz Legionistów" na fortepian, ułożył St. Ekier. Cena egz. K 1·— z tego 20 h na cele opieki nad dziećmi Legionistów Koła krak. Ligi Kobiet N. K. N. — Do nabycia we wszystkich księgarniach w Krakowie i na prowincyi, oraz w sklepie Ligi Kobiet N. K. N. w Krakowie, Wiślna 4. Główny skład u wydawcy Fr. Kosteckiego, Kraków, ul. Tarłowska 5. 3998 1 3

„Techniczne Biuro dla spraw odbudowy kraju"

Spółka z ogr. odpow.

Lwów, ul. Zimorowicza l. 9. Godziny urzędowe: 9—1.

Przeprowadza oceny szkód wojennych i wykonuje wszelkie prace techniczne, które są uznane przez Wojenny Zakład Kredytowy, pismem z dnia 20 marca 1916, L. 6387/16, jako miarodajne. 3587 2 4

Truskawiec

Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicyi

otwarty jak zawsze i w bieżącym roku przez 3 sezony od 15-go maja do końca września.

Kąpiele solankowe, słono-siarczane, gazowe, borowinowe i mułowe.

Wody do picia słone, słono-gorzkie, oraz słynna moczopędna Naftusia.

Kolej, poczta, telegraf, telefon.

Znakomicie zorganizowana aprowizacya Zakładu zapewniona.

Wszelkich bliższych wyjaśnień udziela odwrotną pocztą Zarząd zdrojowy. 3474 12 20

Solnogród

perła austryackich Alp

Grand Hotel de l'Europe

otoczony parkiem, mającym 60.000 m², nadaje się ten dom ze swemi
300 pokojami i prywatnemi łazienkami
szczególnie na dłuższy pobyt.
Place do krokieta i tennisa.
Koncerty wieczorem w miesiącach letnich.
Pokoje począwszy od 4 K.
Osobne urządzenia na dłuższy pobyt.
Prospekty i wyjaśnienia na żądanie.
2125 16 26 **Dyrekcya.**

Połączenia kolejowe o ile przez wojnę nie nastąpią zmiany:
Odjazd z Wiednia o godz. 7 m. 40 rano
przyjazd do Solnogrodu o godz. 1 m. 27 w południe
„ z Wiednia o godz. 9 m. 5 rano
przyjazd do Solnogrodu o godz. 3 m. 32 po poł.
„ z Wiednia o godz. 5 m. 50 wieczorem
przyjazd do Solnogrodu o godz. 12 m. 8 w nocy

Pociąg bałkański w każdy poniedziałek i czwartek:
Odjazd z Wiednia o godz. 12 m. 25 w południe
przyjazd do Solnogrodu o godz. 5 m. 55 wieczorem.

Sanatoryum dla chorób piersiowych

Dra K. Dłuskiego w Zakopanem.

Ceny przedwojenne: utrzymanie wraz z leczeniem 10 kor. Pokoje od 2½ kor. wzwyż. 3779 4 12

Starszy asystent farmacyi

wolny od wojska, poszukuje stałej posady. Zgłoszenia tylko list. pod **„Asystent"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3840 3 3

Używane

lecz w dobrym stanie korki skupuje fabryka „Iskra", Kraków, Łobzowska 8. 3836 3 3

Mieszkanie

parterowe, 4 pok., przedp., kuchnia etc., elektryka, do wynajęcia od 1 lipca, Starowiślna 4, naprzeciw PP. Urszulanek. Może być także na biura lub cele przemysłowe 3804 3 5

Spólnika

do prowadzenia interesu gospodnio-szynkarskiego w śródmieściu, (z gotówką 3—4 tys. kor.) do powiększenia tegoż, poszukuje właścicielka koncesyi. Zgłoszenia listowne pod „Spólnik" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3976 2 3

Do biura fabrycznego potrzebna fakturzystka z ładnem kaligraficznem pismem. Zgłoszenia tylko pisemne nadsyłać pod adresem: „Iskra", fabryka wyrobów chemicznych, Kraków, Łobzowska 8. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 3835 3 3

Dwóch pomocników fryzyerskich potrzeba zaraz lub od 1 czerwca. J. Hałatek, Kraków, ul. Długa 4. 3833 3 3

Zgłaszajcie i wynajmujcie mieszkania **tylko** za pośrednictwem **„Gazety Mieszkań"**, jedynego centralnego i najtańszego wykazu mieszkań. „Gazeta Mieszkań" wyjdzie zaraz po pierwszym czerwca b. r. Administracya: Karmelicka l. 15, parter. 3841 3 3

Nowa piękna willa

w najładniejszem położeniu, w pobliżu miasta Białej, 10 lat wolna od podatku państwowego, ogniotrwała, z piwnicą, ogrodem, wodociągiem, jest do sprzedania. Bliższe szczegóły u p. Jana Bathelta w Białej, skrytka poczt. 2., Galicya zach. 3874 2 2

Sad owocowy

w Husowie, powiat Łańcut, ma do wydzierżawienia na rok 1916 Administracya dóbr w Mielcu. 3877 2 2

Ładnie zagospodarowany

nie zniszczony folwark, tuż pod miastem, z zasiewami do wydzierżawienia tylko katolikowi. Bliższych informacyj udzieli E. Turzański, Kołomyja. 3897 4 5

Obrazy

2 Wyspiańskiego, 2 Malczewskiego, 5 Axentowicza, 4 Kossaka, 5 Fałata i 1 Stachiewicza sprzedam bardzo tanio do 6-go czerwca b. r. Wł. Wiśniowski, ul. Pijarska 9, I piętro. Oglądać można od godziny 12-tej do 3-ciej w południe i od 7-mej do 9-tej wieczór. 3972 2 4

Pasztet wątróbkowy

w puszkach po ½ kg, pocztówką 8 puszek franco za 22 K, za zaliczką lub po nadesłaniu gotówki, wysyła St. Wielowiejski, Berno, Adlergasse 3, Morawy. 3983 1 5

Większe biuro fabryczne

w zach. Galicyi poszukuje **siły biurowej.** — Warunki: piękne pismo i stenografia niemiecka. — Dokładne zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„A. B. 3993".** 3993 2 3

Obrazy

oryginały wybitnych malarzy, do sprzedania. Kraków, ul. Lubicz 3, I piętro. 3989 1 8

Majątek

w zach. Galicyi, w powiecie kolbuszowskim, obszaru 1065 mg, z pałacem i dużym parkiem (trzy folwarki), z przyczyn familijnych **do sprzedania.** — Bliższych wyjaśnień udziela kancelarya adwokata Dra Lehrfreunda w Krakowie, ul. Studencka 9. 3912 2 3

Ziemia do sprzedania 60 morgów bardzo urodzajnej ziemi 22 kilom. od Krakowa, bitym gościńcem. Gotówka potrzebna K 30,000. Zgłoszenia listowne pod „Przyszłość 25" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3957 3 3

Zakopane, Oksza d. hr. Rejów. Mieszkania eleg., słoneczne, las, park, widok na Giewont, klozety, łazienki. Gruźliczych nie przyjmuje. 3965 3 6

Ucznia

w 2—3 roku praktyki lub **asystenta** przyjmie apteka na prowincyi. Zgłoszenia pod **3987** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3987 3 5

Fortepian

do przegrywania na godziny, lub do wynajęcia. Adres poda Administracya „N. Reformy". 3577 0

Mężczyzna

wolny od wojska, z ładnem pismem, władający językiem polskim i niemieckim, z kilkuletnią praktyką biurową, poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia. Zgłoszenia pod **A. B. 5** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3260 6 0

Kawaler

przystojny lat 30, z gotówką 3000 kor., na posadzie rządowej, pragnie poznać przystojną pannę lub młodą wdowę z odpowiednim posagiem w celu matrymonialnym. — Zgłoszenia list.: Grzegorz Nowotny, Dydnia (via Sanok). Dyskrecya zapewniona. 3548 3 3

M. Męsowicz

Tkalnia płócien i skład wysyłkowy
Korczyna koło Krosna
na żądanie wysyła próbki towarów.
2088 21 30

„Piegi"

pryszcze, liszaje, plamy wątrobiane i inne nieczystości skóry znikają szybko i zupełnie przy używaniu „maści na piegi" wyrobu E. Norka, aptekarza w Krakowie. Do zmywań służy mydło „Czeremchowe", które nietylko przyspiesza usunięcie piegów lub pryszczy, ale jako przetwór z najdelikatniejszych olejów roślinnych, przewyższający swą dobrocią mydła zagraniczne, czyni skórę zawsze elastyczną, chroniąc ją od spierzchnięć i zmarszczków. Jest wskazanem przedewszystkiem dla Pań, o cerze delikatnej.

1 słoik „maści na piegi" słabszej kosztuje K 1·40
1 słoik „maści na piegi" silniejszej kosztuje K 1·60.
1 sztuka mydła „Czeremchowego" kosztuje K 1·60.
1 pudełko pudru „Czeremchowego" kosztuje K 1·20.

Na prowincyę wysyła się za poprzedniem nadesłaniem należytości. Na opłatę pocztową należy dołączyć 72 hal. Skład wysyłkowy: Apteka E. Norka w Krakowie, Rynek 13. 3703 4 10

6. c. k. austr. Loterya klasowa

Ciągnienie 14 i 15 czerwca.
Najwyższa wygrana 1 milion koron.

Polecam: 1/8 losu 5 K

1/4 losu	K 10·—
1/2 losu	K 20·—
1/1 los	K 40·—

Pożądane możliwie spieszne zamówienia kartą
Losy przesyła się wraz z czekiem 3955 3 10

Dom bankowy Alex. Suchanek
Berno (Mor.), ul. Ferdynanda 37.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 12. Rządca drukarni L. K. Górski.